

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 178 (11 232)

Poznań, wtorek 19 sierpnia 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

Fińscy parlamentarzyści przybyli do Polski

Z kilkunastu wizytą przebywa w Polsce delegacja Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu Republiki Finlandii.

Zgodnie z programem wizyty, delegacja zapoznaje się z rozwojem społeczno-gospodarczym niektórych regionów naszego kraju. W czwartek rozpoczyna się spotkania parlamentarzystów w Sejmie. (PAP)

Zawieszenie działalności ambasady W. Brytanii w Teheranie

Ambasada W. Brytanii czasowo zawiesiła działalność w Iranie w związku z przedsięwziętymi się masowymi demonstracjami mieszkańców Teheranu przed gmachem przedstawicielstwa brytyjskiego. Informację tę podał przedstawiciel ambasady dodając, iż ostatnio personel brytyjskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego zmniejszono do czterech osób.

Jak wiadomo, stosunki irańsko-brytyjskie zastrzyły się w wyniku aresztowania przez policję brytyjską dużej grupy studentów irańskich, studiujących w Londynie. To posunięcie władz brytyjskich wywołało burzliwą reakcję w Iranie. Od 10 dni przed gmachem ambasady W. Brytanii w Teheranie odbywają się wieloletnie demonstracje protestacyjne. (PAP)

Posłanie afgańskie

Potępienie decyzji Izraela w sprawie Jerozolimy

Centralny Zarząd Związków Zawodowych Afganistanu wyświadczył do Międzynarodowej Konferencji Arabskich Związków Zawodowych posłanie, w którym surowo potępia decyzję Knesetu proklamowania Jerozolimy „jedyną i niepodzielną” stolicą Izraela. Centralna Rada w imieniu muzułmańskich ludzi pracy oświadcza, że Izrael powinien wycofać się z okupowanych terytoriów arabskich i nie sprzeciwiać się uznaniu słusznego prawa arabskiego narodu Palestyny. (PAP)

Obradują KSR-y

Potrzeba doskonalenia organizacji pracy

Sposoby realizacji tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych w poszczególnych zakładach i przedsiębiorstwach są wiodącym tematem odbywającej się obecnie dyskusji na licznych w całym kraju sesjach KSR.

Jednym z podstawowych warunków pomyślnego wykonania planu jest obniżenie społecznych kosztów wytwarzania, co pozwoli, jak się powszechnie akcentuje, ograniczyć ujemne skutki, występujących napięć i trudności. W krytycznej i samokrytycznej debacie

Polsce niezbędny jest wewnętrzny spokój

Przemówienie radiowo-telewizyjne I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w dniu 18 bm

18 sierpnia przed kamerami Telewizji Polskiej i mikrofonami Polskiego Radia przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Szanowni obywatele!
Rodacy!

Wydarzenia ostatnich tygodni, a zwłaszcza ostatnich dni przejmują nas wszystkich głęboką troską. Przerwy w pracy licznych zakładów, występujące kolejno w różnych regionach naruszające normalny bieg życia, dezorganizują produkcję, rodzą napięcie.

Trudno dziś wymienić wszystkie przyczyny, które wywołały obecne problemy gospodarcze i powstałe na tym tle niezadowolenie społeczne. Mówię o tym przed kilku dniami na sesji Rady Ministrów. Chcę jednak z całą szczerością powiedzieć: mamy świadomość, że obok wielu czynników obiektywnych poważną rolę odegrały błędy w polityce gospodarczej.

Na wielu odcinkach praktyka różniła się z założeniami pogrobnymi polityki partii. Nie zdołaliśmy w porę tego dostrzec i skutecznie temu przeciwdziałać. Musimy zatem powrócić do konsekwentnego przestrzegania linii VI Zjazdu. Zwrot ten już zapoczątkowaliśmy, co znalazło wyraz w uchwałach VIII Zjazdu, w kon-

kretnych decyzjach gospodarczych dotyczących inwestycji, handlu zagranicznego, rolnictwa, jak również w podjętych zmianach personalnych. Nie uważamy tych kroków za wystarżające. Pójdziemy dalej. Wnioski w tej sprawie przedstawimy w krótkim czasie na posiedzeniu Komitetu Centralnego.

Rozumiemy zmęczenie i niecierpliwość ludzi pracy kłopotami dnia codziennego, nie dostatkami w zaopatrzeniu, kolejkami przed sklepami, wzrostem kosztów utrzymania, nierytmicznością dostaw materiałów i surowców, brakiem postępu w organizacji produkcji i życia zbiorowego. Ale strajki nie tu nie zmieniają na lepsze. Odwrotnie potęgają trudności w zaopatrzeniu i w produkcji, zakłócają normalne życie społeczeństwa. Musimy się porozumieć i wspólnie znaleźć inne wyjście.

Większość postulatów wysuwanych przez was obywateli, przez załogi dotyczyła kosztów utrzymania, płac, cen i zaopatrzenia rynku. Skuteczne rozwiązanie tych problemów uwarunkowane jest możliwościami naszej gospodarki. W wyniku zeszłorocznego nieurodzaju, a także niewykonania w roku ubiegłym dostaw towarów rynkowych oraz przekroczenia planowanych dochodów

ludności już od początku obecnego roku mieliśmy do czynienia z poważnym naruszeniem równowagi rynkowej.

Mimo to, mając na uwadze konieczność regulacji płac w niektórych grupach zawodowych, pragnąc stworzyć warunki dla zwiększenia efektywności gospodarowania, a także licząc się z postulatami szeregu załóg podjęliśmy decyzję powiększającą tegoroczny fundusz płac o wiele miliardów złotych.

W całej naszej polityce dążyliśmy do ochrony realnych dochodów ludności. Jedyną drogą prowadzącą do tego celu jest lepsze gospodarowanie i lepsza praca. Na tym jednak odcinku, z różnych przyczyn, nie osiągnęliśmy oczekiwanych wyników. W dalszym ciągu nasza gospodarka ponosi wielkie straty na skutek nadmiernej zużycia energii paliw i surowców, niezadawalającej dyscypliny, niskiej jakości wyrobów i innych zjawisk negatywnych. A to przecież pomniejsza dochód narodowy, a tym samym obniża poziom życia, bo dzielić można tylko to, co się wypracuje.

Nasuwają się zatem pytania, co w tej sytuacji można zrobić?

Biuro Polityczne naszej partii doszło do pewnych wniosków. **Dokończcie na str. 2**

Tel Awiw stara się w USA o dalsze kredyty

W Waszyngtonie ujawniono, że w tym tygodniu ambasada Izraela nałożyła w Departamencie Stanu USA wniosek o przyznanie przez Stany Zjednoczone Izraelowi w przyszłym roku finansowym, kredytów o łącznej wysokości 3 mld dol. Ponad połowa tej sumy przeznaczona ma być na zakup broni i sprzętu wojskowego.

Przy okazji tej informacji amerykańska prasa przypomina, iż od czasu rozpoczęcia negocjacji w Camp David Tel Awiw otrzymał od USA 1,4 mld dolarów na zakup uzbrojenia i 875 mln w charakterze pomocy gospodarczej. (PAP)

Polska – wiceprzewodniczącym genewskiej konferencji NPT

W Genewie dobiega końca debata plenarna na odbywającej się tam II konferencji poświęconej ocenie stanu realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Po zakończeniu dyskusji plenarnej, przewidzianym na 19 bm., obrady konferencji, które potrwać do 5 września, będą przebiegały w komitetach, z których główne to polityczny i techniczny. 18 bm. ogłoszono

dalsze wyniki wyborów do władz konferencji. Jedno ze stanowisk wiceprzewodniczącego II genewskiej konferencji na ocenę stanu realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej powierzono Polsce. Kraj nasz został też wybrany w skład grupującego 9 państw Komitetu Ogólnego, czuwającego nad rytmem pracy genewskiego spotkania. (PAP)

Spotkanie L. Breżniewa i J. Cedenbała

18 bm. odbyło się na Krymie przyjacielskie spotkanie Leonida Breżniewa z przebywającym na wypoczynku w Związku Radzieckim Jumdżajem Cedenbałem. Obydwaj przywódcy omówili stosunki i współpracę radziecko-mongolską.

L. Breżniew i J. Cedenbał rozpatrzyli szeroki wachlarz zagadnień międzynarodowych, poświęcając szczególną uwagę sprawom azjatyckim. Stwierdzili, że charakterystyczną cechą życia politycznego Azji jest umocnienie się dążeń narodów do pokoju i pokojowej współpracy, postępu społecznego, do obrony suwerenności narodowej. Jednocześnie widoczna jest niebezpieczna aktywność sił wrogich sprawie wolności narodów Azji. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Zderzenie statków

Jak informuje Dyrekcja PZM, statek bandery brazylijskiej „Caragani” najechał na Morzu Północnym na masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej „Kopalnia Mysłowice”. Według meldunku dowódcy jednostki polskiej kpt. Z. Z. Ziolkowskiego wypadek wydarzył się w czasie silnej mgły, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych. Awarii uległa maszyna. Zaden z członków załogi nie doznał obrażeń. Zdrzwi są także wszyscy pasażerowie, którzy odbywali rejs na m/s „Kopalnia Mysłowice”. Na pomoc wezwano holowniki holenderskie, które doprowadziły jednostkę do jednej ze stoczni w Rotterdamie, w której m/s „Kopalnia Mysłowice” poddana zostanie wstępnemu oglądzinom i ewentualnemu remontowi. Straty materialne są znaczne.

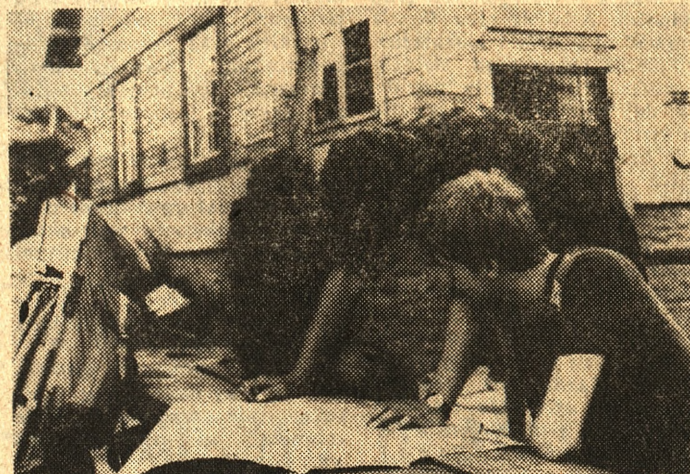
Święto dziennika

Rekordowa liczba mieszkańców Danii ok. 150 000 osób, wzięła udział w piątym festiwalu ludowym zorganizowanym przez redakcję „Land og Folk” organu Komunistycznej Partii Danii. Na program imprezy złożyły się występy zespołów artystycznych z różnych krajów Europy, dyskusje na

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, na którym dokonano oceny aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju.

W Beskidzie Żywieckim



Na zdjęciu: turyści przed schroniskiem PTTK na Wielkiej Raczy w Beskidzie Żywieckim.

CAF — fot. A. Baturu

Na północy siewy rzepaku

Półmetek żniw w Wielkopolsce

Żniwa weszły w decydującą fazę. Dobra pogoda sprzyja wykorzystaniu maszyn, zwłaszcza kombajnów. Wzrasta zainteresowanie tym sprzętem ze strony rolników indywidualnych, którzy do tej pory używali głównie sнопowiązalek. Szczególnie jest to widoczne w województwach: leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Ubiegłej soboty i niedzieli wszystkie sprawne maszyny były na polach. Dokonywano także zbioru słomy, podorywek, szyszków stanowiska do siewu rzepaku. Podczas gdy na wschodzie Wielkopolski żniwa przekraczają już półmetek, to na północy rozpoczęto siewy rzepaku odmiany niskorostowej, dla której termin agrotechniczny jest wcześniejszy.

W Kaliszkim kosenie zbóż, zwłaszcza w gospodarstwach indywidualnych, przekracza półmetek. Najwięcej zebrano tam ich do tej pory przy pomocy sнопowiązalek. Obecnie masowo weszły do prac żniwnych kombajny. Natychmiast sprząta się słonę i dokonuje podorywek, przygotowując zarządk stanowiska do siewu rzepaku, który zajmie tam około 12 000 hektarów.

W Konińskim zaawansowane żniw jest największe w Wielkopolsce, bowiem skoszono ponad 58 procent zbóż, a wzięzione z tego prawie 40 procent. Połowa powierzchni po uprzątniętych zbożach została podorana. Poplony ścierniskowe zajęły 15 000 hektarów. Szykuje się intensywnie stanowiska do siewu prawie 9 000 hektarów rzepaku odmiany niskorostowej.

W Leszczyńskim skoszono 42 procent zbóż, najwięcej z

tego żyta, bo 79 procent, z czego zebrano dwie trzecie. Koszenie jęczmienia jarego zbliża się do półmetka, owsa i pszenicy ozimej jest w stadium początkowym. W powszechnym użyciu są kombajny, przed punktem skupu w niedzielę po południu zaczęły się tworzyć kolejki dostawców, ale rozładunek przyczep ze zbożem odbywał się sprawnie. Wykonawszy 30 procent planu wianych podorywek w pierwszej kolejności szykuje się stanowiska do siewu rzepaku, który zajmie około 12 000 hektarów.

W Pilskim prace żniwne trwały w sobotę i niedzielę we wszystkich sektorach rolnictwa, a po kombajny zaczęły się tworzyć kolejki rolników, którzy należą na spieszonym zebraniu plonów. Skoszono 35 procent zbóż; z odbioru w punktach skupu nie ma większych kłopotów. Podorywkami objęto dopiero 8 procent planowanego arealu. Przygotowano dwie piąte pola do uprawy 5 500 hektarów rzepaku.

W Poznańskim skoszono 93 000 hektarów zbóż, co stanowi 40 procent plantacji. Zebrano 70 procent grochu. Dokonano podorywek na dużym areale 45 000 hektarów, co stanowi 20 procent planowanej powierzchni. Poplony ścierniskowe zajęły 9 000 hektarów. W związku z intensyfikacją żniw kombajnowych trwa dosuszanie zbóż przyjętych do magazynów. Przygotowano 40 procent stanowisk do siewu rzepaku, który niebawem się rozpocznie w Poznaniu. (emp)

Ofiary powodzi

Podczas gdy liczba ofiar powodzi w Indiach zbliża się już do 700 osób, wezbrane wody Gangesu w dalszym ciągu pustoszą Uttar Pradesh — najludniejszy stan kraju, liczący 110 mln ludności. Poziom wód Gangesu przekroczył w niektórych miejscach o 2 metry stan powodziowy. Pod wodą znalazło się około 200 wsi, a około 10 000 mieszkańców musiało przenieść się na wyższe położone tereny.

Upadek bryły lodu

Policja stanowa z Pensylwanii usiłuje rozwiązać zagadkę obrywy bryły lodu, która w niedzielę spadła z nieba, rozbijając się w pobliżu klubu pływackiego w Glen Mills na drobne odłamki. W klubie przebywało wówczas około 50 osób, ale na szczęście żadna z nich nie została ranniona przez rozrzucone na dużym obszarze kawałki lodu. Naoczni świadkowie poinformowali, że bryła uderzyła w ziemię z wielkim impetem. Władze mają nadzieję, że analiza składu zebranych odłamków może pozwoli na ustalenie pochodzenia tajemniczego obiektu leżącego.

Terror w Gwatemali

Według doniesień z Gwatemali w okresie ostatniego weekendu zginęło tam 21 osób, które padły ofiarą szalejącego w tym kraju terroru politycznego. Złok 11 osób znaleziono w południowej prowincji Escuintla, a 10 innych w samej stolicy. Ciała pomordowanych noszą widoczne ślady tortur. Przypuszcza się, iż zbrodnie te obciążają konto grasującego w Gwatemali ultrapravicowego „Szwadronu śmierci”.

Przemówienie radiowo-telewizyjne I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w dniu 18 bm

Dokończenie ze str. 1

ków, które chciałbym przedstawić.

Po pierwsze, postanowiliśmy zapewnienie dokładnej i rzetelnej analizy zmian w kosztach utrzymania poszczególnych grup ludności. Analiza taka będzie prowadzona stale i niezależnie od siebie przez rząd, związki zawodowe i instytuty naukowe. Jej wyniki rząd wspólnie ze związkami zawodowymi będzie brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości podwyżek płac, rent, emerytur i stypendiów. Od początku lipca szeregi grup zawodowych otrzymały podwyżki płac. W sposób zorganizowany, stopniowo ukształtujemy wszystkie pozostałe grupy zawodowe. Rozłożenie tego procesu w czasie jest konieczne. Każda inna droga oznaczałaby obniżenie wartości pieniądza i pogłębienie trudności rynkowych.

Po drugie, z całą konsekwencją zostanie wykonana decyzja rządu o zamrożeniu cen mięsa i wyrobów mięsnych do jesieni przyszłego roku.

Po trzecie, postanowiliśmy zastrzeżenie cen artykułów, a zwłaszcza tych, które mają podstawowe znaczenie dla rodzin pracowniczych. Listę takich artykułów ustalił zespół, w skład którego wchodzi przedstawiciel rządu, CRZZ oraz grup zawodowych. Podjęliśmy decyzję, aby ze względu na nadużywanie uprawnień przez przedsiębiorstwa i zjednoczenia, prawo do ustalania cen tych towarów powierzyć wyłącznie Państwowej Komisji Cen.

Po czwarte, od przyszłego roku stopniowo podwyższyć będziemy dodatki na dzieci.

Sprawy warunków życia wiążą się ściśle z zaopatrzeniem rynku. Jest to przedmiot naszej szczególnej uwagi. Co podejmujemy i mamy zamiar podjąć w tej dziedzinie?

Najbardziej ostrym problemem jest zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, a zwłaszcza w mięso. Biorąc pod uwagę sytuację w rolnictwie, nie mamy możliwości szybkiego zwiększenia dostaw mięsa. Chcemy jednak poprawić zaopatrzenie w mięso, ponad poziom roku ubiegłego, dokonując dodatkowego importu na potrzeby rynku.

Mimo tegorocznych trudnych warunków w rolnictwie zapewnione będzie pełne zaopatrzenie w mąkę, przetwory zbożowe i cukier, zwiększone zostaną dostawy tłuszczów roślinnych i zwierzęcych. Będziemy jednak musieli skutecznie przeciwdziałać wykorzystaniu artykułów zbożowych na pasze.

Wielkie znaczenie ma zwiększenie dostaw rynkowych artykułów przemysłowych. W tym celu dokonamy przedstawienia produkcji w szeregu zakładach. Liczymy na aktywność w przedsiębiorstwach robotniczych w tej sprawie.

Drodzy obywatele!

Jak mówiłem, nie czas w tej chwili na szczegółową analizę przyczyn naszych trudności gospodarczych. Ale jeden problem chcę szczególnie podkreślić. To problem planowania i zarządzania gospodarką. Przyspieszamy prace nad usprawnieniem tej kluczowej dziedziny. Nie są to sprawy łatwe do rozwiązania, ale trzeba też powiedzieć, że szereg kierunkowych zaleceń partii w sprawach planowania i zarządzania realizowane jest zbytni powoli w stosunku do potrzeb.

O co w istocie rzeczy chodzi? Najogólniej rzecz biorąc o to, by zapewnić harmonijny rozwój gospodarki narodowej, zgodność podstawowych zadań planu z warunkami ich realizacji, tworzenie warunków dla zwiększania efektywności gospodarowania, dla optymalnego spożytkowania inicjatywy i kwalifikacji kadr oraz załóg robotniczych, dla ra-

jonalnego kojarzenia interesów ogólnonarodowych z interesami lokalnymi. Powiedzmy jasno, wymaga to zarówno rozsądnej centralizacji jak też znacznego rozszerzenia samodzielnosci, uprawnień i odpowiedzialności władz wojewódzkich oraz jednostek gospodarczych. Uważamy, że opracowane już projekty należy jeszcze w tym roku wprowadzić w życie.

Biuro Polityczne ma pełną świadomość konieczności nadania w całej gospodarce priorytetu problemom warunków życia społeczeństwa. W aktualnej sytuacji niezbędne więc będą dalsze zmiany w planie na rok przyszły i całe najbliższe pięcioletnie.

Chcę jednocześnie podkreślić, że kraj nasz będzie konsekwentnie wypełniał swoje zobowiązania międzynarodowe.

Obywatele!

Nawet w sytuacjach konfliktowych staramy się znajdować rozwiązania poprzez dyskusję i dialog, poprzez kompromisy i uzgodnienia. Jest to jedyna słusna metoda. Ale będzie ona skuteczna tylko wówczas, jeśli wszyscy ją uznają i respektują, jeśli porozumienia są przestrzegane, jeśli dyskutuje się poważnie i z godnością.

Niebezpiecznym aspektem ostatnich wydarzeń w niektórych zakładach Wybrzeża Gdańskiego są próby politycznego wykorzystywania przerw w pracy oraz nastrojów podniecenia przez nieodpowiedzialne jednostki, przez grupy anarchiczne i antysocjalistyczne.

Można zrozumieć atmosferę emocji i napięcia, jakiej mogą ulegać nawet najuczciwsi ludzie. Jest jednak naszym obowiązkiem stwierdzić z całą stanowczością, że żadne działania godzące w podstawy porządku politycznego i społecznego w Polsce nie mogą być i nie będą tolerowane. W tej fundamentalnej sprawie nikt nie może liczyć na ustępstwa, kompromisy czy nawet wahania.

Poczucie odpowiedzialności za losy Polski i Polaków nakazuje nam przypomnieć prawdy oczywiste: ostrzeżenie socjalistyczne jest nierozdzielnie związane z polską racją stanu, tylko socjalistyczna Polska może być państwem wolnym i niepodległym, o nie naruszalnych granicach. Socjalistyczny ustrój naszego kraju ma doniosłe znaczenie międzynarodowe — jest jednym z najistotniejszych czynników ładu europejskiego ukształtowanego po II wojnie światowej.

Tylko ludzie z tej woli, pozbawieni elementarnego poczucia obywatelskiej odpowiedzialności mogą tego nie uznać.

Są granice, których nikomu przekroczyć nie wolno. Wyznacza je polska racja stanu. Poczucie odpowiedzialności za los ojczyzny.

Drodzy współobywatele!

W ciągu kilku dziesięcioleci rozwinął się w naszym kraju układ stosunków politycznych w sposób korzystnie łączący zasady socjalizmu z tradycją narodową. Nasze życie cechuje tolerancja, szeroka swoboda dyskusji i krytyki, instytucje samorządowe i bogata sieć organizacji społecznych. Rozwinięliśmy i umocniliśmy te wartościowe cechy szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu. Dzięki temu stało się możliwe zatarcie ostrych podziałów politycznych, jakie dzieliły nasz naród jeszcze w latach II wojny światowej i bezpośrednio po niej.

Mamy powody do satysfakcji z bogatego życia intelektualnego w naszym kraju, z dogodnych warunków dla rozwoju różnych szkół nauko-

wych, prądów umysłowych i artystycznych, z szerokiego otwarcia ku nauce i kulturze światowej. Coraz lepiej też kształtują się stosunki państwa z Kościołem.

Trzeba te wartości cenić i ich bronić. Są one dziś wystawiane na niebezpieczeństwo przez siły próbujące dzielić nasze społeczeństwo, wnosząc do jego życia atmosferę wrogości i napięcia.

Wiemy oczywiście, że są w naszych stosunkach politycznych również słabości i wady, że na niektórych odcinkach nastąpiło nawet cofnięcie się. Widzimy pilną potrzebę pogłębienia demokracji robotniczej na podstawie rozszerzenia samodzielnosci zakładów pracy. W szczególności należy zwiększyć uprawnienia KSR w opiniowaniu kadr kierowniczych przedsiębiorstwa i nie tylko w tym.

Broniąc klasowego ruchu za wodowego krytycznie oceniamy objawy biurokratyzmu i odzierania od mas w jego pracy. Ich przewyższenie powinno stać się głównym zadaniem zbliżającego się kongresu związków zawodowych. Kontakt z ludźmi pracy, to elementarny obowiązek każdego ognia związkowego.

Należy także zdecydowanie uchylić wszystkie ograniczenia samorządu spółdzielczego i pójść dalej w kierunku umocnienia samodzielnosci i inicjatywy organizacji społecznych. Wielką wagę będziemy przywiązywać do praworządności działania władz wobec obywateli, do zwalczania wszelkich nadużyć. Prawo musi być bezwzględnie przestrzegane przez wszystkich i wobec każdego, od góry do dołu.

W imieniu Biura Politycznego zwracam się do was, towaryszowie, do całej naszej partii, do jej członków i aktywistów. W obliczu poważnej sytuacji kraju sprawa najważniejsza jest nasze jednolite działanie, obrona i realizacja stanowiska partii w każdym warunku. Zwracam się do was, zgodnie z obowiązkiem wszystkich patriotów. Zwracam się do członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, do bezpartyjnych, do katolików. Chcemy większego, szerokiego i autentycznego waszego udziału w życiu publicznym. Wspólnie budujemy naszą ojczyznę. Jednoczymy się w pracy dla niej.

Zwracam się do was, stoczniowcy i portowcy, wszyscy mieszkańcy Wybrzeża Gdańskiego.

Mamy pełną świadomość, że na Wybrzeżu, a zwłaszcza w naszym regionie skumulowały się trudności w warunkach życia społeczeństwa. Z myślą o tym Biuro Polityczne przyjęło niedawno program rozwoju Trójmiasta i województwa gdańskiego oraz województwa szczecińskiego. Z uwagą odnosimy się do waszych postulatów. Nie możemy wam obiecać realizacji wszystkich spośród nich, bo byłoby to obietnice bez pokrycia. Ich spełnienie zależy od możliwości kraju, od środków, jakie wspólnie wypracujemy. Stojąc z artykułami żywiołowymi, straty produkcyjne wynikłe z przerw w pracy możliwości te niestety, umniejszają.

Łączyła nas zawsze troska o losy kraju. Odwołuję się do waszego patriotyzmu, do waszego poczucia odpowiedzialności.

Rodacy!

Jest w Polsce wiele spraw wymagających dyskusji. Można się spierać o charakter obecnych trudności, o kierunki rozwiązania, nawet o odpowiedzialność. Jedno jest bezsporne: Polsce niezbędny jest wewnętrzny spokój. Jeśli tego za braknie, to wszelkie inne sprawy utracą znaczenie. W czas dzisiejszy mełtaj prawda ta będzie obecna w świadomości wszystkich Polaków i Polaczek. PAP

Iran zerwał stosunki z Chile

Rząd Iranu postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne oraz konsularne z Chile bowiem oba kraje dzielą „podstawowe różnice zasad systemów politycznych”. Decyzję swą zakomunikował rząd Iranu chilijskiemu radcy handlowemu. (PAP)

Apel powstańczy w Katowicach

Przed 60 laty, w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920 r. wybuchło II Powstanie Śląskie, ogarniając znacznie większe obszary niż pierwszy patriotyczny zryw wyzwolenia ludu Śląskiego z 1919 r. — prawie cały Górny Śląsk.

W przededniu 60 rocznicy wybuchu II Powstania Śląskiego, 18 bm, pod Pomnikiem Powstańców Śląskich w centrum Katowic odbył się uroczysty apel powstańczy. U stóp monumentu, którego trzy skrzydła symbolizują czynny zbrojny ludu Śląskiego, w sieni historycznych sztafard powstańczych i pocztów sztandarowych ZBoWiD stanęli do apelu uczestnicy powstań Śląskich, kombatanci, delegacje FJN, reprezentanci wszystkich środowisk społeczno - zawodowych — górnicy i hutnicy, metalowcy, żołnierze LWP, młodzież. (PAP)

W intencji trwałego pokoju

Buddyjskie modły w Oświęcimiu-Brzezince

10-dniowe modły zakończył na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu - Brzezince duchowny buddyjski z japońskiej pagody pokoju Budda Sanhry zakonnik Hideki Sasamori. Odmałwiał je w intencji trwałego pokoju i zapobieżenia groźbie wojny nuklearnej.

— Świat stoi dziś w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa — powiedział zakonnik. W razie wybuchu wojny i wykorzystania w niej ogromnych ilości nagromadzonej broni ją drowej ludzkości grozi zagłada. Może się to zdarzyć nawet przypadkowo i być spowodowane np. błędem komputerów. Symbolem zagrożenia są bomby atomowe zrzucone przed 35 laty na miasta japońskie, ostrzegając przed katastrofą nieszczęścia, jakie spotkały naród polski w latach II wojny światowej.

Odnowiłem modły w Oświęcimiu - Brzezince uważam bowiem, że jest to miejsce najbardziej do tego powołane, miejsce wstrząsających tragedii ludzkości.

18 bm, zakonnik buddyjski przyjęty został w Warszawie przez przewodniczącą OKP — Józefę Cyrankiewiczą.

PAP

Usuwanie szkód

Dalsza poprawa sytuacji na rzekach

Słoneczna i bezdeszczowa pogoda, która w ostatnich dniach utrzymuje się w przeważającej części kraju, sprzyja dalszej wyrażonej poprawie sytuacji na terenach powodziowych. Stan alarmu powodziowego obowiązuje już tylko w części gmin woj. gorzowskiego, gdzie poziom wody w Noteci i jej dopływach wprowadził się nie podnosi, ale jest jeszcze dość wysoki. Pogotowie przeciwpowodziowe utrzymywane jest natomiast w woj. tarnobrzeskim.

Na Odrze fala kulminacyjna minęła Rędzin, a na Wiśle — Zawichost, nie przekraczając stanu alarmowego. Jedynie w dolnej części tej rzeki poziom wody nieco się pod-

niósł, ale nie stwarza to zagrożenia.

Trwają intensywne prace nad usuwaniem szkód powstałych w wyniku wylewu rzek, bądź ulewnych deszczów. M.in. w woj. tarnobrzeskim mieszkańcy wsi przy pomocy strażaków i załóg miejscowych zakładów przemysłowych, w tym np. pracowników Niedołomickich Zakładów Celulozowych i „Izolacji” w Szczecinie, wykonują przekopy i przepusty w celu przyspieszenia spływu wód z zastoisk, wypompowują wodę z zalanych studni i porządkują teren. Do kładą się starania, aby prace te zakończyć jak najszybciej, umożliwić to bowiem rolnikom podjęcie przerwy w żniw. PAP

Wielkopolskie rzemiosło proponuje towary za 424 mln zł

W Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu rozpoczyna się dzisiejsza międzywojewódzka giełda towarowa, organizowana tradycyjnie przed jesiennymi Targami Krajowymi. Uczestniczy w niej 31 spółdzielni rzemieślniczych z województw: poznańskiego, pilskiego i leszczyńskiego. Wartość oferty wynosi 424 mln zł i jest o 35 procent wyższa w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Najwięcej propozycji przego towali rzemieślnicy w grupie „1001 drobniaków” — za 124 mln zł. Dobrze reprezentowane są także branże: metalowa, motoryzacyjna, konfekcyjna dzie-

cięca i młodzieżowa, elektro-techniczna, chemiczna, wyroby z drewna. Handlowcy wybierają towary spośród 2500 wzorów, które zostały komisji nie zweryfikowane pod względem estetyki i użyteczności. W czasie giełdy odbędzie się spotkanie prezesów spółdzielni rzemieślniczych z przedstawicielami handlu uspołecznionego, na którym omówione będą sprawy związane z lepszym zaopatrzeniem miejscowego rynku w wyroby rzemiosła.

(gra)

W rzekach i stawach w Poznańskim

10 utonięć w 12 dni

Słoneczna pogoda sprawia, że coraz częściej amatorzy kąpiei korzystają z niestrzeżonych stawów i odcinków rzek, na których nie ma ratowników wodnych. Przytłoczony — niestety — rezultatami tragicznymi. W rzekach i stawach województwa poznańskiego utonęło 10 osób podczas minionych 12 dni sierpnia, a więc taka sama liczba osób, jak w całym lipcu tego roku. Jest rzeczą znaną, że śmierć w nurtach wodnych znalazli ostatnio ludzie, którzy — zdawałoby się — umieli pływać, a także przewidywać skutki kąpiei w miejscach niestrzeżonych. Tylko bowiem dwa wypadki dotyczą dzieci, a reszta — osób w wieku od 17 do 42 lat.

1 sierpnia utonął mężczyzna w stawie przy ul. Lutyckiej w Poznaniu, a 3 bm. — podobny wypadek zdarzył się w Warcie. W dzień potem w swarzędzkiej stawie kąpał się 17-letni chłopiec, który się tam utopił. 3 wypadki utonięć miały miejsce 5 sierpnia — w Warcie koło Rogaliny ponosił śmierć również chłopiec 17-letni, w jeziorze Rusalka utonął 23-letni mężczyzna, a w stawie pod Wrześnią zginął chłopiec 8-letni.

Tragiczną w skutkach okazała się 10 bm. przejażdżka kajakami po jeziorze Koninek w gminie Lwówek. Jeden z kajaków, którym płynęli mężczyzna z chłopcem, przewrócił się i obaj zaczęli tonąć, a pospieszył im na ratunek mężczyzna, skoczywszy do wody z drugiego kajaka, lecz nurt jeziora wciągnął ich wszystkich i po chwili utonęli. Okazało się, że chłopiec miał kamizelkę ratowniczą, tzw. kapok — złożony w kajak, a nie na sobie. Gdyby było inaczej, chłopiec byłby zapewne ocalał. 12 sierpnia, podczas kąpiei w rzece Maskawie w gminie Dominowo, utonął 23-letni mężczyzna.

Nie zdarzają się na ogół takie wypadki w kąpieliskach i tych miejscach, które są strzeżone przez ratowników, członków Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i specjalistycznych sekcji Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. W rzekach i stawach ponoszą śmierć przeważnie ci, którzy — nie zważając na niebezpieczeństwo — kąpią się w miejscach niestrzeżonych. (wos)

telefony donoszą...

• Nieostrożna jazda i nagłe hamowanie spowodowało, że na ostrym zakręcie drogi we Wróblinie w województwie konińskim przewrócił się uczeń Technikum Rolniczego, jadący na niesprawnej technicznie motorowerze. Uczeń odniósł tak ciężkie obrażenia, że w drodze do szpitala zmarł.

• W Wyszowie w województwie wielkopolskim, ponosił śmierć 58-letni gospodarz, który spadł w studnię — strychu na klepisko.

• U zbiegu ulic Grochowskiej i Promiennej w Poznaniu kierujący „Fiatem” najechał na kobietę. U pieszej stwierdzono ciężkie obrażenia.

• Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez prowadzącego „Syrenę” doprowadziło, również w rejonie ulic Grochowskiej i Promiennej w Poznaniu, do zdarzenia tego pojazdu z motocyklistą. Tym razem skończyło się na lekich obrażeniach motocyklisty.

• W Zegłównie w województwie leszczyńskim, nietrzeźwy motocyklista najechał na stojące na poboczu drogi kobiety. Jedną z nich przewieziono do szpitala.

• Pozostawienie dzieci bez opieki nadal jest przyczyną wypadków drogowych. M.in. w Grodzisku został potrącony przez samochód osobowy 7-letni chłopiec, który nagle wbiegł na jezdnię. Final — obrażenia i pobyt w szpitalu.

• W Piaskach w Leszczyńskim, odniósł obrażenia motocyklista, który jadąc nieostrożnie uderzył w drzewo.

• Nagłe wejście na jezdnię do prowadzącego do wypadku we Wschowie. Doznał tam obrażeń nietrzeźwy, 22-letni mężczyzna, którego potrącił samochód. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 22 do plus 24 stopni, minimalna od plus 9 do plus 11 stopni. Wiatry na ogół słabe północno-wschodnie.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Lesznie i Pile plus 20 stopni, w Kaliszu plus 19 stopni, w Koninie plus 18 stopni; ciśnienie 1020 hPa czyli 757,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, (zastępca red. naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziara, Zbigniew Sęk.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW Telefony: 400-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31.

Biuro ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782. Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku odpowiada redakcja nie odpowiada.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyce do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028.

Laureaci „Do-Ro“

Bez L-4 dla myślenia

Cena dobrej roboty jest różna. W konińskiej Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego, zatrudniającej ponad trzy tysiące pracowników nie potrafia obliczyć ile kopalnie węgla brunatnego zarabiają w wyniku polepszenia jakości produkowanych przez FUGO urządzeń. Pewnie są to milionowe kwoty, o czym świadczy przykład bębnowców do taśmociągów i koparek.

Jeszcze niedawno psuły się one masowo. Trochę zawiniła technologia produkcji, a fabryka nie mogąc nadać z wyrobem bębnowców godziła się na naciski kopalni, by zamiast nowego elementu, regenerować zużyty, co skracало okres awarii. Krótkowzroczne to było działanie. Szybciej usuwane usterki zdarzały się... coraz częściej. W praktyce oznaczało to zatrzymanie całego taśmociągu na około 20 godzin, a więc koszt w wysokości ponad trzy miliony złotych w kopalni „Bełchatów”, czy 800 000 zł w „Koniń”. Bo taka jest cena postępu układu koparko-taśmociąg-zwałowarka.

Opracowując program przed sięwzięciem FUGO w ramach V Konkursu Dobrej Roboty, postanowiono rozwiązać problem bębnowców. Nowa technologia sprawdziła się i od 2 lat nie ma reklamacji — Obecnie — mówi dyrektor Edward Brzęczek — nie wykonujemy nawet zamówionych ilości, a kopalnie na nas nie psoczą, bo nowe bębny znacznie dłużej pracują.

To rozwiązanie konstrukcyjne jest jednym, może nawet nie najważniejszym osiągnięciem konińskiej „lecznicy maszyn” górniczych w okresie trwania V konkursu „DO-RO” które przyniosło fabryce zwycięstwo w wojewódzkim etapie, a następnie nagrodę I stopnia w ogólnokrajowym współzawodnictwie. Podobnym rezultatem nie może się dotąd poszczycić żaden zakład województwa konińskiego.

W Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego potrafiono stworzyć klimat dla dobrej roboty i efektywnego gospodarowania. Spowodowany został niejako z konieczności, bo w związku z budową zagłębia górniczo-energetycznego w

Bełchatowie i kopalni „Lubstów”, na barki zakładu złożono wiele ważnych zadań, a niedobory materiałów i fachowców jeszcze potęgają trudności. Od czego jednak ludzka pomysłowość? Zastosowanie automatu do cięcia blach programowanego, mini-komputerem wyeliminowało ręczne wypalanie grubych blach, przez co trzykrotnie obniżono pracochłonność i podniesiono dokładność wykonania detali. Lepsza optymalizacja rozkroju surowca pozwoliła też na oszczędność 700 ton blach rocznie.

Inne rozwiązanie. Technologia automatycznego spawania łukiem krytym nie tylko o 8 godzin przyspieszyła spawanie tony wyrobów, ale przede wszystkim podniosła jakość i wygląd spoiw. Zasluga to automatu firmy Essab oraz własnych rozwiązań technicznych. Zastosowano też w FUGO nową technologię spawania staliw stopowych, obróbki plastycznej niektórych podzespołów, wykonywania wyrobów na obrabiarce sterowanych numerycznie, czy spieczenia detali przyrządem PTR.

Doskonalenie technologii wytwarzania, organizacji pracy, planowania i zarządzania wpłynęło na poprawę jakości produkcji i zwiększyło korzyści materialne. Wyrażają się one zaoszczędzeniem 38 ton paliwa, 9 000 gigakalorii ciepła i 5 000 megawatogodzin energii elektrycznej. Udało się też w minionym roku zmniejszyć zużycie materiałów, zwiększyć produkcję o 1,4 proc., obniżyć koszty własne o 3,3 proc., a straty z tytułu reklamacji zmniejszyć o ponad 10 proc. W tych rezultatach znalazła potwierdzenie poprawa efektywności gospodarowania konińskiej załogi, od której w znacznym stopniu zależy sprawność konińskich, bełchatowskich i turowskich odkrywek.

Z myślą o lepszym zaspokojeniu potrzeb paliwowych elektrowni, podjęto w FUGO produkcję wielkogabarytowych zespołów bębnowych, korpusów skrzyń przekładniowych, odlewów noży do wiader koparek, przenośników taśmowych oraz odlewów ze staliw stopowych odporniejszych na ścieranie. Niektórych dotychczas nie miał kto

produkować, inne sprowadzono z NRD czy od firmy „Krupp”.

Obok istotniejszych rozwiązań nie gardzi się w fabryce drobnymi usprawnieniami. Na odprężanie przez wyżarzanie przekładni używano 2,5 tony ropy lub wożono produkty do Sremu. Zespół: Stanisław Świączak, Zbigniew Wirowski, Stanisław Gładyszewski i Roman Silecki wymyślił metodę odprężania metodą wibracyjną do czego potrzeba tylko kilka starych opon i wibratora. Oszczędności oszacowano na prawie 700 000 złotych rocznie.

Najbardziej zaangażowany w realizację konkursowych przedsięwzięć, zastępca szefa produkcji inż. Leon Andrzejak informuje, że w I etapie rywalizacji rozważano 60 tematów nowatorskich, a w drugim — 32. Czuwała nad tym zakładowa komisja i P specjalistycznych zespołów, mających oparcie w kierownictwie fabryki oraz w kole Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górniczych. A wsłuchując się w głosy „wnioski do realizacji” w V Konkursie „DO-RO” potwierdza współudział załogi w osiąganiu lepszych wyników.

Oczywiście, największy wpływ miało zaangażowanie służb jakości z inżynierem Henrykiem Domagalskim. Zaplecze laboratoryjne, wyposażone w nowoczesne urządzenia kontrolne ułatwia wykrycie usterek materiałów i chroni przed brakami własnej produkcji. Zastrzeżone wymagania i ściśle kryteria ocen uczyniły decyzje kontroli jakości ostatecznymi. Stąd tak mało krytycznych uwag w sprawozdaniach z kwartalnych spotkań użytkowników z kierownictwem FUGO. Na ogół stwierdza się dobre sprawowanie części i urządzeń w trudnych warunkach eksploatacyjnych. A przecież wywarza się ich setki.

Powiększony medal z napisami: „V Konkurs Dobrej Roboty — Nagroda I stopnia” ozdobi wkrótce plac przed główną bramą Fabryki Urządzeń Górniczych Odkrywkowego. Jest przecież powodem dumy dobrze pracującej załogi.

JANUSZ BEKAS



MARIAN BARTOSIK

od 1947 roku pracuje w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Wąsosz w województwie leszczyńskim.

poznamy

Najpierw był robotnikiem polowym, potem magazynierem, teraz jest monterem-mechanikiem, kierującym sporą brygadą ludzi Sumienny w pracy, z dużym poczuciem dyscypliny obywatelskiej i partyjnej, jest przykładowym wychowawcą młodego pokolenia pracowników swojego PGR. Brygada Bartosika została wyróżniona we współzawodnictwie pracy, a on sam był i jest inicjatorem szeregu czynów społecznych na rzecz

swojego zakładu pracy i Srodowiska. Jest działaczem PZPR, II sekretarzem KZ przy Zakładzie Rolnym w Wąsosz. Jest również aktywnym członkiem Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Za wzorową postawę obywatelską, solidną pracę zawodową i społeczną odznaczony został m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (tt)

Fot. — T. Talarczyk

Krótkofalowcy w Kiekrzu

88 — znaczy: ucałowania

Na najwyższym budynku rozpieli maszt pożyczony od żeglarzy, z mostem przewodów. Potem zamknęli się w sali wykładowej, którą opuszczali tylko na czas posiłków. Nie interesowały ich transmisje z olimpiady, dyskoteka, kąpiel w jeziorze. Nawet dziewczęta się nie opalały. Jakby mało było tych całodziennych zajęć, jeszcze długo w noc nadawali i przejmowali sygnały radiowe: pi, pi, piii — niosło się. Trzy długie i dwa krótkie, trzy długie i dwa krótkie dźwięki, kod 88 czyli: przesyłam ucałowania. Inny zestaw dźwięków — kod 73 — pozdrowienia.

Renata z Czempania po raz pierwszy w Kiekrzu rozmawiała przez radio z ojcem, też krótkofalowcem. Wcześniej kolega Renaty „złapał” Moskwy. A wśród harcerzy wypoczywających w Chocagwianej Szkole Instruktorów Harcerskich w Kiekrzu, gdzie rozlokował się obóz krótkofalców z Poznania, Sremu i Wrześni, lotem błyskawicy rozeszła się wiadomość o rozmowie z Kostaryką. Egzotyczna nazwa szokuje postronnych, ale dla krótkofalców to żadna rewelacja. Rozmawiają przecież na co dzień z mieszkańcami całego świata, nawet z królem Husseinem...

Do zwyczajów krótkofalców należy potwierdzenie każdej rozmowy i przesłanie tego potwierdzenia rozmówcy jako znak odbytej rozmowy. Składają się one na osobliwy album. Jerzy Szkudlarczyk, który prowadzi Harcerski Klub Łączności na Wildzie w Poznaniu,

zadzieli skompletować nie jeden album, podobnie jak Stefan Jurgowiak, prezes takiego klubu w Sremie. Stefan Jurgowiak jest członkiem Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofalców i konstruktorem aparatury. Bardzo cenna to umiejętność, bo sprzęt dla krótkofalców jest nieosiągalny. Srem jest potentatem w tym zakresie dzięki druhowi Stefanowi.

Aby posiadać amatorską radiostację, trzeba zdać egzamin państwowy. Takie są przepisy. A ponieważ krótkofalarstwo jest jak narkotyk (tak twierdzi Stefan Jurgowiak), więc siedemnastu harcerzy z Poznania, Wrześni i Sremu pilnie przygotowuje się do egzaminu. To właśnie oni zamknęli się w sali wykładowej i uczyli obsługi radiostacji, nadawania i odbioru dźwięków.

Najważniejsza jest znajomość międzynarodowego kodu, w którym zdanie oznaczone jest cyfrą, a cyfra ma przypisany sygnał. Kod pozwala po rozumieć się bez znajomości języków, ale większa jest satysfakcja, gdy można porozmawiać, więc na ogół uczą się angielskiego.

Noc już w pełni, nawet komary znad Jeziora Kierskiego poszły spać, a harcerze szukają w eterze rozmówców. Może uda się wywołać Franka — misjonarza z Zambii, Tadka z Nowego Jorku, Staszka z Delhi, Józka z Nowej Kaledonii — przyjaciół druha Stefana. Rozmowy na dół są krótkie, chociaż zdarza się, że gdy kon-

takt staje się częstszy i bardziej żarliwy, przedłużają się. Tym, którzy rozmawiają dłużej niż 30 min. stowarzyszenie amerykańskich krótkofalców wysyła dyplom Klubu Przeżuwaczy Szmata — RCC.

Bywa, że niektóre przyjaźnie stają się wyjątkowo serdeczne. Co pewien czas rozmówcy spotykają się. Ci, którzy znają swoje głosy tylko z eteru, mają okazję do bliższego poznania. Okazuje się, że szpakowaty starszy pan i uczeń mają sobie wiele do przekazania. Gdyby nie radiostacja, byliby ubożsi o tę przyjaźń.

Krótkofalarstwo ma swoich entuzjastów, ale młodzież masowo nie garnie się do klubów. Trudności w zdobyciu sprzętu, konieczność przyswojenia wiedzy na pewno nie ułatwiają rozwoju tej specyficznej dziedziny sportu.

W województwie poznańskim działa sześć klubów. Najlepszy jest w Sremie. Sremscy krótkofalowcy zdobyli na własność puchar naczelnika ZHP. W Poznaniu wildecki klub ma dziesięciu członków z licencją. Praca w klubach nie ogranicza się do rozmów, nawiązywania kontaktów. Organizowane są zawody np. maraton warszawski czy alert olimpijski. Obserwując uczestników kursu w Kiekrzu odniosłam wrażenie, że krótkofalarstwo to pasjonująca hobby, ułatwiająca kontakt z ludźmi różnych kontynentów. Hobby zbyt słabo spopularyzowane.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Planując dłuższy objazd po Polsce nie trzeba wybierać się „w ciemno”. Obójnie, czy się zamierza przebyć wyznaczoną trasę samochodem, pociągiem lub rowerem. Są już możliwości — w każdym razie w Poznaniu — by wcześniej zapewnić sobie przede wszystkim noclegi. Uczyniłem to, planując turystyczny rekonosans na trasie liczącej bez mała 3 000 kilometrów (dokładnie przez 16 spośród 49 województw). Inaczej wszakże ma się sprawa z posiłkami. Te zależne są od częstotliwości przerw w podróży. Przejazd przez znaczną część Polski pozwolił więc zebrać sporo faktów i wrażeń, dotyczących sytuacji w naszym hotelarstwie i gastronomii.

Poczyniona wcześniej rezerwacja noclegów okazała się krokiem skutecznym. W żadnym z miast etapowych nie spotkał mnie zawód. Wyjątek stanowił Mysłaków. Istnieje tam Biuro Zakwaterowania Przedsiębiorstwa Turystycznego „Jura”, ale, niestety, zamknięte podwoje już o godz. 15. Wycieczkowicz trafiający tu po tej godzinie może tylko pocałować kłami i... szukać kwatery na własną rękę.

W innych przypadkach taka ewentualność nie wchodziła w rachubę. Recepcje hotelowe czynne są całą dobę, podobnie jak większość biur zakwaterowania. Jeśli tego rodzaju placówka w Nowym Sączu (przedsiębiorstwo „Poprad”) działa od godz. 8 do 23, to w tym czasie zmieści się każdy

przybywający na zakwaterowanie gość.

Jeśli zaś oceniać warunki od początku w wyznaczonych hotelach czy kwaterek prywatnych — nawet niższych kategorii — to jeśli nawet nie są one komfortowe nie nasuwają przykrych refleksji. Należyty standard, odpowiednie wyposażenie, grzeczna obsługa — to atrybuty zauważalne teraz na każdym niemal miejscu. Ale, bywają jeszcze wyjątki.

Oto Dom Turystyczny „Jura” (II kat.) w Wieluniu. Mimo iż dysponuje 45 miejscami, większość pokoi właśnie w sezonie, była odnajdywana przez pracowników przedsiębiorstwa budującego w pobliżu linię kolejową. Gdyby nie wcześniejsza rezerwacja opuściłbym recepcję hotelu z kwitkiem. Zastrzeżenia budzi też wyposażenie obiektu, a zwłaszcza urządzenia sanitarne, które urągają obowiązującym normom. Zasturysta zmotoryzowany ma kłopoty z pozostawieniem pojazdu na noc bowiem w Wieluniu nie uświadczysz strzeżonego parkingu.

Na liczącym kilka tysięcy kilometrów szlaku nie trudno dzisiaj trafić na nowe hotele. Takiego obiektu — dzięki Przedsiębiorstwu Budownictwa Nafetowego „Naftomontaż” — oczekiwało się Krosno. Ten liczący 120 miejsc (II kat.) hotel został nie tylko należycie wyposażony, ale goście mogą tu korzystać z restauracji, kawiarni, oraz — urządzonego w stylu rzymskiego atrium — klubu wypoczynkowego. Również nowy jest hotel „Izabella” w Puławach, należący do Przed-

Przez szesnaście województw (2)

Prawie komfortowo, ale...

siębiorstwa Turystycznego w Lublinie. Komfort tu — mimo I kat. — może nie tak wysoki, ale pokójko dobrze urządzone.

W Sandomierzu zaofiarowano mi pokój w niedawno otwartym hoteliku „Flisak”, zarządzanym przez przedsiębiorstwo turystyczne o tej samej nazwie, zaś w Piotrkowie Trybunalskim korzystającym z usług odnowionego hotelu „Trybunalski”, pod zarządem WPGT „Trybunalskie”. Są to obiekty II kategorii. Choć standard pokoi nie budził zastrzeżeń, w obu raziły liczne usterki pozostawione po remontujących te domy noclegowe ekipach rzemieślniczych.

Przekonał mnie wakacyjny rekonosans, że w naszym hotelarstwie widać jednak pewną poprawę. Tu i ówdzie trafiają się drobne niedopatrzenia lub braki, ale przecież systematycznie pozbywamy się balaganu, jaki jeszcze do niedawna był w tej branży odzwyczajny. Niewątpliwym plusem zdaje się być oddanie niektórych hoteli wojewódzkim przedsiębiorstwom turystycznym. Niestety, nie miałem okazji korzystać z wielu innych nowych hoteli i moteli, przekazanych do użytku stowarzyszonego niedawno. Zaglądałem tylko do niektórych — jak

zajazdy „Kałużna” koło Łącka (Nowosądeckie), „U Cześnika” — w pobliżu Łutczy (Krosno) czy „Na Półboru” w pobliżu Sieradza. Niebrudno zauważyć, że wyposażenie tych obiektów — łącznie z zapleczem gastronomicznym — może zagwarantować dobry wypoczynek.

Gastronomia to oddzielny rozdział wrażeń z podróży. Ta branża usług turystów nie rozpieszcza. Raczej odstrasza ich. Cenami. Oto zatrzymawszy się na „popas” w gościnicy „Walcerek” przed Jarocinem, uradowałem się dość znacznym zestawem dań śniadaniowych. I ciepłych, i na zimno. Wszakże mimo wszystko nie mogę pojąć dlaczego — tanie przecież — placki ziemniaczane oferuje się z pieczarkami? Dodatek ten znacznie przeciężyła cena dania. W ogóle w zajazdach nadal odczuwa się niedostatek tańszych posiłków barowych, choć w tej mierze obowiązującej agentów i gospodarzy zarządzanie przewodziącego Głównego Komitetu Turystyki. Jeśli nawet tanie dania figurują w karcie, to dość szybko... „wychodzą”.

W ogóle w lokalach wyższej kategorii obserwuje się szluzowe windowanie cen... Właśnie poprzez rozmaite do-

datki (do takich należą szczególnie pieczarki). Miałem okazję przekonać się o tym w bardzo gustownie, stylowo urządzonej restauracji „Storomiejska” przy Rynku w Nowym Sączu. Choć nie tylko tam. Na Wybrzeżu Gdańskim obliczyłem, że w każdej kawiarni II kategorii, gdzie za dużą czarną pobiera się 22 złote — trzema podanymi kawami lokal zarabia na nową paczkę „Selectu”. Tamże nie uświadczysz się porcji lodów poniżej 40 zł. Oferuje się bowiem tylko duże porcje i to z bakaliemi. Często także z dodatkiem... „Advocata”.

Można też trafić na inne, również niezrozumiałe praktyki gastronomiczne branży. Koło Ojowa znajduje się kombinat gastronomiczny „Zajazd”. Chyba niedawno oddany do użytku. Składa się z kilku pomieszczeń. W największym — restauracji, w osobnym pawilonie — kawiarni. Zamknięta. Zapytany o przyczynę kelner poinformował, że otwiera się ją wyłącznie w niedziele. Ponoć w dzień powszedni jest to nieopłacalne. Ale zamknięty był też kiosk z lodami, a sasiadujący z nim bufet sprzedawał tylko napoje chłodzące, słodczy i kekisy. Taki front do turysty-klienta staje się raczej

afrontem dla kierownictwa lokalu.

Zebrane w czasie podróży uwagi nie przekreślają faktu, że przy bardzo widomym rozwoju turystyki (wszystkich jej form) gastronomia, nadejść z rozwojem sieci. Coraz łatwiej napotkać na trasie gościniec, restaurację, bar czy nawet choćby skromny kiosk, z tradycyjnym już różniem. Nie budzi już na ogół zastrzeżeń estetyka lokali, często urządzonych nawet bardzo efektownie. Także w przypadku lokali niższej kategorii. Zestawy dań raczej obfite, choćby mogłyby niekiedy być nie tak bardzo jednostajne (na przykład — wszystkie dania z mięsa mielonego pod różnymi postaciami, jak w restauracji „Basztowa” w Żninie).

Jeśli zaś chodzi o zajazdy to niezrozumiałym staje się brak w nich rozmaitych ciastek. Są wyłącznie drogie torty. Zresztą skromnością w wyborze ciast grzeszy też wiele kawiarni, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych i późnym popołudniem. Kremy lub galaretki widoczne w kawiarnianych gablotach, nie zaspokoją wymogów podniebienia i pragnień żołądka.

W czasie wakacyjnej podróży zwiedziłem kilkadziesiąt mniej lub bardziej atrakcyjnych miejscowości. Przykreść stanowi

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA

„Dyrektywa 59”

Nowa strategia atomowa Pentagonu

Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej, sprawa pod pisaną przez prezydenta Cartera „Dyrektywa 59”, dokumentu zmieniającego dotychczasową strategię hipotetycznej wojny nuklearnej, dopiero teraz nabiera dużego rozgłosu. O ile bowiem sam fakt pod pisaną w pierwszych dniach lipca br. wspomnianej dyrektywy przeszedł jako niezauważony i nie wywołał większego zainteresowania, to publicznie wyznaczenie sekretarza stanu Edmunda Muskiego, że nie był ani informowany, ani nie konsultowano z nim jej treści — wywołało falę komentarzy i spekulacji. Przy czym mówi się wręcz nie tylko o ostrym konflikcie między ministrem obrony Brownem, a niedoinformowanym Muskiem, ale o zaskakującej skrytości Białego Domu, który całą rzecz przeprowadził nie tylko w tajemnicy przed własną opinią publiczną i atlantyckimi sojusznikami, ale i własną administracją.

Zadanie uspokojenia namiętności wziętą na siebie minister obrony Brown. Na specjalnie zorganizowanym briefingu poinformował Muskiego o całej sprawie, przyznając lojalnie, że Departament Stanu w istocie zbyt długo nie był informowany o trwających od dłuższego czasu rozważaniach, które doprowadziły do wniosku, iż „doktryna strategiczna USA musi być ewolucyjnie zmieniana”. Na koniec wyra-

ził nadzieję, że obecnie, po ustaleniu w Białym Domu, tego rodzaju nieaktualności się nie powtórzą. Zaś w specjalnym liście, wystosowanym do kolegów z rządów państw NATO, napisał czarno na białym, że „Dyrektywa 59” rzekomo nie wprowadziła radykalnych zmian w amerykańskiej strategii jądrowej, że jest to nadal strategia mająca na celu — zapobieganie nuklearnej konfrontacji, a Stany Zjednoczone „nie mają zamiaru i chęci prowadzenia wojny nuklearnej”.

Wysiłki i wyjaśnienia Browna omawiane szeroko w prasie amerykańskiej mają niewątpliwie na celu uspokojenie tak własnej, jak i międzynarodowej opinii publicznej, zaskoczonej treścią „Dyrektywy 59”. Z wyjaśnień doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa Zbigniewa Brzezńskiego wynika bowiem, że w myśl „dyrektywy” amerykańskiej, broń jądrowa ma być wykorzystana w „ograniczone” celu, mającym, żywotne znaczenie dla potencjalnego nieprzyjaciela. Celami takimi mają być rejon stacjonowania broni jądrowej, ośrodki dowodzenia strony przeciwnej, jak również ważne ośrodki przemysłowe. Tego rodzaju ataki byłyby więc rzekomo selektywne i nie musiałyby prowadzić do „apokaliptycznej katastrofy”, nie prowadziłyby one do natychmiastowego zniszczenia wroga, ale zakładały możli-

wość prowadzenia wojny nuklearnej na „ograniczoną skalę”, która mogłaby trwać przez pewien czas, redukując możliwość wybuchu wojny, skierowanej przeciwko całej ludzkości, dając sposobność prowadzenia rokowań i możliwość odniesienia zwycięstwa...

Są to jawne absurdy, bowiem dla każdego rozsądnego człowieka oczywiste jest, że żadnych „lokalnych wojen jądrowych” w naszych czasach być nie może, że jakikolwiek atak jądrowy jednego państwa przeciw innemu oznaczałby niezwłoczne i gwałtowne nasilenie konfrontacji, groźbę powszechnej wojny jądrowej.

Zapobieg katastrofie jądrowej można jedynie przez kontynuowanie dotychczasowych starań, zmierzających do wyłączenia broni jądrowych z arsenałów, a przede wszystkim — o czym widać nie chcą pamiętać w Waszyngtonie — wyłączenie ich użycie z kalkulacji strategicznych i politycznych. Ku temu właśnie zmierzają i będą zmierzać nadal wysiłki rozbrojeniowe państw Układu Warszawskiego, czego dobitnym przykładem jest nie dawna odpowiedź rządu PRL na notę sekretarza generalnego ONZ, w której ponownie postulował „zaprzestania produkcji broni jądrowej i stopniowej likwidacji zapasów aż do całkowitej ich likwidacji”.

(Interpress)

Nikaragua

Ostatnia faza kampanii przeciwko analfabetyzmowi

W Nikaragui weszła w ostatnią fazę kampania przeciwko analfabetyzmowi. Oblicza się, że w tych dniach 500-tysięcznemu obywatelowi zostanie wręczony dyplom zaświadczenia, że potrafi on już czytać, pisać i rachować. Jest to nadzwyczajne wydarzenie, jeśli uwzględni się, że cała kampania — zorganizowana zostanie niemal w stylu operacji wojennej — rozpoczęła się dopiero 5 miesięcy temu. Oceniano wówczas, że na 2,5 mln ludności jest pół miliona analfabetów, głównie na wsi.

W kampanii tej uczestniczyły prawie wszystkie środowiska i organizacje. Tysiące studentów i uczniów szkół średnich utworzyły tak zwane Lu dową Armię Alfabetyzacyjną, organizację masowe w miastach utworzyły brygady ludowych nauczycieli, a związki zawodowe — robotniczą milicję alfabetyzacyjną. W sumie, liczba ludzi, którzy podjęli się nauczania analfabetów czytania i pisanie, wyniosła około 120 000. Pojawili się też brygady międzynarodowe: 1200 studentów kubańskich, nauczyciele z Hiszpanii, Kostaryki, Wenezueli itd. Ruszyła też pomoc materialna z zagranicy, choć mniejsza, niż była za poprzednią, a potrzeba było m. in. zeszytów i ołówków dla chłopców i butów dla nauczycieli. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Międzynarodowa „Venus” po raz jedenasty

Międzynarodowe jury pod przewodnictwem Rostisława Kosztala (CSRS) rozdzieliło ostatnio laury w jedenastym już Międzynarodowym Konkursie Fotografii Artystycznej „Akt i portret”, organizowanym od wielu lat przez Krakowskie Towarzystwo Fotograficzne pod stałym tytułem „Venus”.

Na kolejny konkurs — 1980 — nadesłało swe prace 993 autorów z 52 krajów całego świata. Organizatorzy otrzymali 2 670 fotografii czarno-białych, 810 barwnych i 510 przeźrocz. Obecnie trwa w Pałacu Pugetów w Krakowie pierwsza część wystawy „Venus 80”, obejmująca 265 prac. Ekspozycja dostępna będzie do 31 października br. Od 15

grudnia br. (do 28 lutego 1981) czynna będzie natomiast druga część wystawy ze 150 fotografiami. W sumie zakwalifikowano do przedstawienia zwiędzającym ponad 400 zdjęć pochodzących od 234 autorów z 28 krajów.

Jury, które podkreśliło w swym werdykcie szczególnie wysoki artystyczny poziom zdjęć czarno-białych, przyznało w tej grupie najwyższe wyróżnienie — Grand Prix — Gerdowi F. Ochmanskiemu z RFN. Złote medale otrzymali: Jose M. Ribas Prous z Hiszpanii, Khattab Hajdeba ze Szwajcarii i Alex Heck z RFN. W dziale fotografii barwnej Złoty Medal przyznano Rudolfowi Kaufmannowi z Austrii. (c)

Przybysz z zaświatów nie wylądował

Wielki zawód sprawił w ostatnią sobotę tysiącom Francuzów i turystów zagranicznych przybysz z zaświatów, który wbrew oczekiwaniom nie wylądował w podparyskiej miejscowości Cergy-Pontoise. Jak wynika z raportów policji francuskiej, oczekiwało go tutaj przez całą noc z piątku na sobotę ponad 2 000 osób uzbrojonych w aparaty fotograficzne i kamery, zadawała się w końcu jedynie widokiem świetlnego obiektu. Przypominał on dużych rozmiarów, silnie świecąca gwiazda, otoczona rodzajem błękitnej aureoli. Niestety, nie po mogły żadne podejmowane przez żądnych sensacji zabiegi. Otóż ponad 100 osób chwyciło się za ręce tworząc wielkie koło, które miało „skoncentrować energię”.

Przybycie istoty pozaziemskiej zapowiedział na 15 sierpnia br. Frank Fontaine, który utrzymuje, iż w listopadzie ubiegłego roku korzystał on przez osiem dni z gościny ufonautów. Na następne spotkanie z przybyszem z zaświatów trzeba będzie teraz, zdaniem pana Fontaine’a, poczekać dalsze trzy lata.

Jeden ze znawców zagadnienia stwierdził natomiast, iż wylądowaniu ufonauty pod Paryżem przeszkodził zbyt duży tłum ciekawskich, a tego podobno przybyło z zaświatów najwyraźniej nie lubią. PAP

Pożar w Londynie wynikiem zamachu bombowego?

Stolica Wielkiej Brytanii żyje wciąż pod wrażeniem szoku wywołanego tragicznym w skutkach pożarem dwóch klubów nocnych w centrum miasta. Mimo trwającego już dwa dni śledztwa niewiele wciąż wiadomo na temat motywów masowego morderstwa, jak skłonny jest traktować ten wypadek Scotland Yard. Wiadomo jedynie, że liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 37, zaś rannych do 23 osób. Dotychczasowe śledztwo wykazało jedynie, iż większość ofiar stanowili Kolumbijczycy, Boliwijczycy i Brytyjczycy.

Znany pod pseudonimem

Pomiary stałości osi obrotu Ziemi

Obserwatorium Astronomiczne Instytutu Geodezji Wyższej i Astronomii Geodezycznej Politechniki Warszawskiej w Józefosławiu pod Warszawą prowadzi systematyczne pomiary stałości osi obrotu Ziemi. Oś Ziemi nie jest niezmienna — ulega ona w ciągu roku niewielkim odchyleniom. Zachwiania takie powodują zmiany położenia biegunów geograficznych a więc

Wywiad J. Andersona

Krytyka posunięcia J. Cartera

Niezależny kandydat na prezydenta USA kongresmen ze stanu Illinois John Anderson w niedzielnym wywiadzie dla koncernu telewizyjnego NBC ostro skrytykował przyjęcie przez prezydenta Cartera nowej strategii nuklearnej. Anderson zarzucił Carterowi podjęcie tej decyzji wyłącznie z przyczyn politycznych. Polityk ten stwierdził, że posunięcie to ma stanowić odpowiedź na zimnowojenne ataki republikańskiego kandydata do fotela prezydenckiego, Ronalda Reagana.

W końcowej części wystąpienia Anderson powiedział, że w ciągu dwóch tygodni będzie w stanie podać nazwisko swego partnera wyborczego, którym prawdopodobnie zostanie polityk z Partii Demokratycznej. PAP

Telewizja przemysłowa w bydgoskim szpitalu

W niedawno oddanym do użytku Bydgoskim Szpitalu im. 30-lecia PRL wprowadzono telewizję przemysłową. Urządzenia te zainstalowane także w poczekalni wydziału położniczego pozwalają ojców nie tylko na oglądanie swych nowo narodzonych dzieci, ale również i na słuchanie ich głosu. W bydgoskim szpitalu zainstalowano aparat „Tur-1501” stwarzający możliwość dokładnego wglądu w tkanki organizmu pacjenta. Pozwala to m. in. na bardzo precyzyjne rozpoznanie schorzenia oraz wybranie odpowiedniego typu zabiegów. (PAP)

Prawie komfortowo, ale...

Dokończenie ze str. 3

brak w wielu z nich przewodników lub folderów o danym mieście, jego zabytkach i okolicy. W niektórych księgarniach, placówkach turystycznych lub punktach informacji turystycznej, łatwiej o przewodniki po... Hiszpanii czy Paryżu. Tak było np. w Wieluniu, Nowym Sączu, Puławach i Piotrkowie Trybunalskim. Podobnie ma się sprawa z przewodnikami, o które coraz częściej pytają turyści nie tylko krajowi. A barwna pamięćka stanowi może cenne wspomnienie z podróży. Zaś jeśli szukać pamiętek innego rodzaju, to w wyniku tej czynności nasuwa się wniosek, iż nad tą branżą jeszcze nikt nie czuwa.

EUGENIUSZ COFTA

Sport-sport

Czołowi motocykliści Europy wystąpią na torze „Poznań”

Za kilka dni (od 23 do 24 sierpnia) na torze „Poznań” emocjonować się będziemy międzynarodowymi wyścigami motocyklowymi „Pucharu Pokoju i Przyjaźni” o „Złote Gwiazdy Poznania”. Impreza niejako uzupełniająca konfrontację najlepszych europejskich zawodników będą V i VI eliminacje motocyklowych mistrzostw Polski. Organizatorem wspomnianych wyścigów są działacze poznańskiego Motoklubu „Unia” i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Na poznańskim torze wystąpią reprezentanci 11 krajów. Swój udział zapowiedzieli motocykliści Austrii, CSRS, Finlandii, Holandii, NRD, Polski, Szwajcarii, Węgier, Włoch i ZSRR. Organizatorzy oczekują także na potwierdzenie przybycia zawodników RFN. Z bardziej znanych reprezentantów do Poznania przyjadą

z Czechosłowacji — Bohumil Stasa, z Węgier — będący ostatnio w rewelacyjnej formie — János Drapal. Pierwszy z nich dosiadzie japońskiej „Yamahy”, natomiast drugi szybkiej włoskiej „Morbidelli”.

Wśród ścigających się nie zabraknie oczywiście poznania ków. Edward Stachowski, Henryk Synoracki, Mirosław Wylegała, to tylko niektórzy z licznej grona tych, którzy wystartują w sobotnio - niedzielnych wyścigach. Rozpoczną się one o godz. 14. Na torze „Poznań” dojechać będzie można na specjalnych autobusach, które kursować będą spod restauracji „Bałtycka”. Ci, którzy będą chcieli oglądać treningi motocyklistów mogą udać się wcześniej na tor autobusami nr 59. (kar)

Dwa brązowe medale judoków Olimpij

W Bytomiu zakończyły się 24 indywidualne mistrzostwa Polski w judo. Startowało 200 zawodników. W większości wag zwyciężali faworyci. Mimo to zanotowano parę niespodzianek. Jedną z nich była przegrana Przemysława Dyczkowskiego (Olimpia) już w drugiej rundzie. Przypomnijmy, iż w ubiegłym roku zdo-

był on wicemistrzem Polski. Był to wtedy jedyny medal zdobyty przez reprezentanta Olimpij.

Natomiast na tegorocznych zawodach poznaniacy zdobyli dwa brązowe medale — w wadze do 65 kg. M. Wallus i w wadze powyżej 95 kg. R. Kapel ski. (ahe)

Zwycięstwo A. Włodarczyk w Nicei

W świetnej formie znajduje się rekordzista Polski w skoku w dal Anna Włodarczyk. W uzupełnieniu wyników międzynarodowego mistrzostwa lekkoatletycznego w Nicei podajemy, iż Włodarczyk wygrała tam skok w dal rezultatem 6,66 wyprzedzając mistrzynię olimpijską Tatianę Kolpa kową (ZSRR) 6,60 i Olęgę Rukawisznikową (ZSRR) — 6,50.

Kilka dobrych wyników uzyskali również nasi zawodnicy. W biegu na 5000 m Bogusław Mamiński osiągnął 13.26.1 zajmując 4 miejsce. Zwyciężył Wilson Waigwa (Kenia) 13.22.2, w skoku o tyczce Mariusz Klimczyk był trzeci z rezultatem 5,60. W biegu na 200 m Leszek Dunecki zajął 4 miejsce 20.88. Zwycięzcą tej konkurencji został Don Guarrre (Jamajka) 20.64. (PAP)

I. Lendl mistrzem Kanady

20-letni tenisista czechosłowacki Ivan Lendl został zwycięzcą międzynarodowych tenisowych mistrzostw Kanady w Toronto. W finałowym spotkaniu Lendl zmierzył się z Bjoernem Borgiem. Pierwszego seta wygrał Szwed 6:4, a w drugim prowadził Lendl 5:4. W tym momencie Borgowi od-

nowiła się kontuzja i Szwed skreślował.

W finale gry pojedynczej pan Chris Evert-Lloyd wygrała z Virginiją Ruzici 6:3, 6:1. W grze podwójnej Bruce Manson i Brian Teacher pokonali Heinza Guenthera i Sandy Mayera 6:3, 3:6, 6:1. (PAP)

PONIEDZIELNE opinie

Zakończony w Poznaniu między narodowy turniej piłkarski juniorów reprezentujących pion gwardyjski przyniósł sukces drużynie NRD. Reprezentacja Polski wywalczyła awans do lokat.

Sekretarz Komitetu Organizacyjnego — BRONISŁAW CISZEWSKI: — Zawody z udziałem ekip Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski I, Polski II, Rumunii, Węgier i ZSRR stały na dobrym poziomie. Większość z piłkarzy prezentowała wysoki poziom umiejętności technicznych i dobre przygotowanie kondycyjne. W moim przekonaniu najlepszym ze spotkań były Bułgari, którzy dość pechowo przegrali 1:2 pojedynek finałowy z NRD. Gorzej niż oczekiwaliśmy wypadły reprezentacje Polski. Pierwsza odczuwała brak kilku podstawowych zawodników, natomiast zespół Polski II praktycznie oparty był na zawodnikach poznańskich Olimpij. I on także nie wystąpił w najsilniejszym składzie. (kar)

W poznańskim „Arenie” zakończyły się Mistrzostwa Europy Juniorów w tenisie stołowym. W zawodach uczestniczyło 600 pingponistów, sędziów i działaczy z 29 państw (z 28 krajów startowali zawodnicy). Najlepiej reprezentowali się Szwedzi, Czechosłowacy i reprezentanci ZSRR.

Przewodniczący Komitetu MEJ, wiceprezydent Poznania ANDRZEJ WITUSKI: — Była to pierwsza tak duża impreza w tenisie stołowym nie tylko w Poznaniu, ale i w Polsce. Do tej pory nie mieliśmy doświadczeń przy organizowaniu takich imprez. W opinii prezydenta Europejskiej Unii Tenisa Stołowego Jupp Schläpfer mistrzostwa Europy przeprowadzone bez potknięcia. Taka opinia bardzo nas cieszy. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że w Poznaniu rozgrywane już wiele mistrzostw Europy i świata, ale te były najdłuższe. Korzyści wynikające z przeprowadzenia tych zawodów jest bardzo dużo. Firma „Butterfly” wyposażyła turniej w 28 stołów, wszystkie pozostałe w kraju (6 z nich w Poznaniu). Do tej pory nasi tenisiści tylko marzyli aby móc grać na tym sprzęcie.

W czasie mistrzostw Europy, w Poznaniu przebywali przedstawiciele firm: „Butterfly”, „Stiga” i „Bandy”. Wstępnie z nimi ustaliśmy, że wspólnie w przyszłym roku w „Arenie” zorganizujemy turniej asów z udziałem pięciu najlepszych tenisistów na świecie. Gdyby się nam to udało to poznańska publiczność byłaby pierwszą w kraju oglądającą tenis stołowy w najlepszym wydaniu. (ahe)

UWAGA, — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I „SPOŁEM” — ODDZIAŁ PRODUKCJI w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 55

przyjmujemy jeszcze Wasze zapisy do

1. ZESPOŁU SZKÓŁ PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Poznaniu, ul. Warzywna 19 na rok szkolny 1980/81 w następujących zawodach:

w 2-letnim cyklu nauczania
— przetwórstwo mięsa

w dwu i półletnim cyklu nauczania
— piekarz

2. ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH nr 3 przy ul. Nowowiejskiego 29

w 3-letnim cyklu nauczania w zawodach:

— ślusarz
— elektromonter.

Absolwentów zdolnych i chętnych do dalszej nauki — kierujemy do 3-letniego Technikum Przemysłu Spożywczego.

Zgłoszenia kandydatów z terenu miasta Poznania i okolic podmiejskich przyjmuje: Dział Służb Pracowniczych — Oddziału Produkcji w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 55, bawarak 18/19, pokój nr 10, telefon 675-681, w. 42. 2212-K1

Praca • Nauka

Przyjmę dozorstwo — warunki mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37688g.

Potrzebna uczennica fryzjerska Dzierżyńskiego 81, 37762g

Poszukuję pracy chałupniczej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37883g.

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym mężczyznę najchętniej posiadającego prawo jazdy ciągnikowe Tofil Jankowiak, Zabno 37 k. Czemplina. 37945g

Ucznia do warsztatu elektrycznego i pojazdowej przyjmę, ul. Kościuszki 15, tel. 33-17-64. 37355g

Szyję przyjmę w domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38341g.

Poszukuję dobrego ogrodnika do prowadzenia uprawy kwiatów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38597g.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 40374g

Kupno • Sprzedaż

Nowy kożuch męski kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42568g.

Ciągnik C-360 sprzedam. Szklarski, Żydowo, gm. Kołaczkowo. 42860g

Plaszcz skórzany męski, czarny, 52, kurtkę damską, ruda 46, ul. Poplińskich 12a m. 16. 42484g

Konia dobrego sprzedam. Zieliński, Szewce, gm. Buk. 40982g

Piec c.o. 18 m² EK-1 sprzedam. Glebowa 10. 41859g

Maszynę młocarniczą, czystą, w dobrym stanie sprzedam. Maćkowiak, Górzewice 1, 64-530 Kaźmierz. 800p

Sprzedam 150 m² szkła szklarniowego 80x50 cm, tel. 66-50-27 wewn. 10. 37331g

Motocykl WSK 250 oraz silnik do WSK 175 na części, stan bardzo dobry sprzedam, tel. 456-07 godz. 17-20. 37382g

Tapczan w dobrym stanie sprzedam. Grochowska 137 m. 18. 37304g

Tłocznice 20 ton sprzedam. Dzierżyńskiego 150 37487g

Karoserie Fiata 126p rocznik 1979 sprzedam. Baranowo, ul. Przemysłowa 1 godz. 7-17. 37538g

Samochody

Silnik Wartburga 353 używany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37593g.

Zamienię nowego Fiata 126p na nowego Fiata 125p. Gozdowo 22. 62-300 Września. 37535g

Sprzedam Fiata 127p. Luboń, Stalingradzka 7a. 37624g

Sprzedam Syrenę, odbiór Polmozbyt. Tel. 79-07-85. 42693g

Warszawę górnozaworową w dobrym stanie sprzedam. Zieliński, Szewce, gm. Buk. 40982g

Fiata 125p, 1500, rocznik 1973 sprzedam. Parking Mostowa, po godz. 18. 42772g

Zastawę 1100p, rocznik 1977, stan bardzo dobry, sprzedam, tel. 32-11-34. 42850g

Lokale

M-4 spółdzielcze w Koninie zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 35879g.

M-3 kwaterunkowe, nowe budownictwo w Kudowie Zdroju, zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Tel. 593-04, po godz. 16. 42133g

Pracująca poszukuje pokój. Tel. 20-46-48. 42849g

M-3 spółdzielcze Lesznie, zamienię na podobne, mniejsze w Poznaniu lub cokolwiek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36105g.

Garaż na okres roku w pobliżu Osiedla Kopernika poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37592g.

Panienkom pokój wynajmę (Winogrady). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37365g.

Bydgoszcz — pokój, kuchnia z balkonem, samodzielne zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37303g.

Uczniów na pokój przyjmę. Poznań — Górzyn. ul. Ostatnia 9. 37302g

Mieszkanie własnościowe M-4 Os. Oświecenia sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37313g.

Mieszkanie własnościowe M-3 sprzedam. Gnieszno, Os. Orła Białego 12a m. 21. 37514g

Dwa pokoje, kuchnia za mienie na pokój, kuchnia, piętro, Wilda, Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37520g.

Małżeństwo kulturalne bezdzietne poszukuje pokój lub kawalerki na Ratajach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37528g.

Młode małżeństwo członkowie SM poszukuje pokój, nieumeblowanego, płatne miesięcznie, tel. 452-83 po godz. 14. 37548g

Przyjmę panienkę na pokój. Knapowskiego 5. 37560g

Pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni poszukuje solidny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37561g.

Oddam pomieszczenie na cichy przemysł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37581g.

Swarzędzi! M-4 pilnie sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40070g.

Wezmę w dzierżawę pomieszczenie nadające się na sklep. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37261g.

Mieszkanie własnościowe M-2 w starym budownictwie kupię, może być do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37294g.

Poszukuję lokalu na warsztat. Poznań — okolice. Tel. 647-35. 37326g

Nieruchomości

Sprzedam domek z ogrodem około 1000 m² k. Pożnania. Wiadomość: Stodolnia, Luboń 3, ul. Ziełna 6. 37677g

Sprzedam część posesji w centrum Poznania, lokal nadający się na sklep, wytwórnię, gabinet, lekarz. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42152g.

Wydzierżawie większą ilość dobrej ziemi, ewentualnie z zabudowaniami w okolicy Poznania. Posiadam uprawnia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41701g.

ZAKŁADY ELEMENTÓW WYPOSAŻENIA BUDOWNICTWA „METALPLAST - POZNAŃ”

ulica Koronkarska 7/13

PRZYJMUJĄ

na rok szkolny 1980/81

U C Z N I Ó W

do nauki zawodu:

- ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY
- TOKARZ
- FREZER
- GALWANIZER

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończona szkoła podstawowa,
- dobry stan zdrowia.

TEORETYCZNĄ NAUKĘ ZAWODU

uczniowie pobierać będą — w Zespole Szkół Zawodowych nr 3, ul. Nowowiejskiego 29.

PRZY ZAPISIE NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo ukończenia kl. VII,
- wykaz ocen za I semestr kl. VIII,
- świadectwo zdrowia,
- 4 fotografie.

ZAPISY PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Służby Pracowniczej ZEWB „Metalplast — Poznań”, ul. Koronkarska 7/13, pok. 413, telefon 710-21 wewn. 164, codziennie od godz. 6.45 — 14.45.

2133-K1

Domek jednorodzinny, wybudowany w okolicy dworca kolejowego Dębica, całość wolny lub do wykonania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39996g.

Działkę 0,5 ha z karpniakiem zarybnioną (z powodu starości) 14 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36434g.

Działkę 0,5 ha, w tym ogrodozadrzewiony, dom 4 pokoje, kuchnia, budynek gospodarczy sprzedam. Komosiński, Stomowo koło Wrześni. 36611g

Domek jednorodzinny o pow. użytkowej 104 m², na działce o pow. 900 m² podpiwniczony, z ogrodem, garażem, budynkiem gospodarczym, skanalizowany, c.o., gaz, telefon, w Szprotawie — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37438g.

Parcelę budowlaną, dobry punkt Grunwaldu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37283g.

Dom czynszowy w Chodzieży, 2500 m² ogrodu nad jeziorem, nadający się dla ogrodnika sprzedam. Po kupnie wolne mieszkanie właściciela 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36406g.

Działkę 1300 m² zamienię na Fiata 126p lub sprzedam. Łęczyska koło Puszczykowa ul. Podgórna 24. 37327g

Różne

Posiadam samochód dostawczy, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37484g.

Pompy, silniki głębinowe wszystkich typów te montuje Specjalistyczny Zakład Elektrotechniczny. Wacław Kaczor, 62-002 Suchy Las k. Poznania, ul. Sprzeżna. Terminy: 1 miesiąca — ekspresowo 24 godz. informację. Poznań, tel. 620-73. 37320g

Taksówka bagażowa poleca swoje usługi. Zlecenia: tel. 22-17-76, godz. 18-22 Fornalik. 35493g

Cyklinowanie bezpyłowe — lakierowanie parkietów. Kantak, tel. 647-95. 35998g

Cyklinowanie. Tel. 755-24. Michalski. 39397g

Bylskawiczne szyje spodni młodzieżowych. Przemysław Biedny, Czerwonej Armii 12 m. 7, tel. 565-36. 37386g

Parkiety bezpyłowo cyklinuje, lakieruje Zakład Usługowy — Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 39950g

Wspólnika z gotówką do ogrodnictwa 600 m² pod szklarnią, 1,5 ha ziemi poszukuję. Hoffman, Dąbrowa, gm. Dopiewo, ul. Poprzeczna. 40145g

Układanie mozaiki, cyklinowanie podłóg. Łagodzki, tel. 204-700. 40399g

Matrymonialne

Rencistka pozna starszego pana — przyjaciela. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36234g.

Rzemieślnik 52-letni pozna panią do lat 46. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36221g.

Przystojny z wyższym wykształceniem, niewiedzący, pozna miłą i inteligentną pannę do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 36240g.

Poznam pana 54 — 58 lat, prawego, kulturalnego, intelektualistę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38695g.

Dnia 17 sierpnia 1980 r. zmarła

JADWIGA MALISZEWSKA

długoletnia członkini Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu, prowadząca samodzielny okręg kominiarski nr 21.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 sierpnia 1980 r. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczucia składają:

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

1901-K3

Dnia 15 sierpnia 1980 r. zmarł

MIECZYSLAW WALICZAK

mistrz dekarSKI

członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbył się w dniu 18 sierpnia br., w Zabikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

Zarząd, członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu

1902-K3

W dniu 16 sierpnia 1980 r. zmarł nasz były długoletni i zasłużony pracownik

ALEKSANDER JANUSZCZYK

Pogrzeb odbędzie się 19 sierpnia 1980 r. o godzinie 16.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja i Rada Zakładowa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu

1900-K3

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 15 sierpnia 1980 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przestało bić serce, naszego najdroższego, najukochańszego, nigdy niezapomnianego męża, ojczulka, teścia, dziadka, szwagra, brata i wujka, śp.

WACŁAWA SKRZYPCZAKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junistowskim.

W nieutulonym smutku i rozpacz

żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 31 m. 1. 42781g

† Dnia 15 sierpnia 1980 r. zmarł mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

dr STANISŁAW WĘDRYCHOWICZ

lekarz wet.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

żona i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Kraju Rad 16 m. 23. 42863g

Dnia 16 sierpnia 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, naszą najdroższą i nigdy niezapomnianą mamą, teściową, babcią i prababcią

WALENTYNA CIEŚLAK

z domu Zajac

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córka z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Okrzei 22. 42875g

Dnia 15 sierpnia 1980 r. zmarł po krótkiej chorobie, mój kochany, troskliwy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i szwagier

STANISŁAW NURSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Ul. Kollataja 108. 42840g

† Dnia 16 sierpnia 1980 r. po ciężkich i krótkich cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72

WOJCIECH RYDLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 11.00 na Miłostowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o godzinie 10.00.

Osiedle Piastowskie 48 m. 19, dawniej: ul. Nałęczowska 2. 42916g

† Dnia 16 sierpnia 1980 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, przeżywszy lat 62

MARIAN ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

żona i córka 42844g

† Dnia 18 sierpnia 1980 r. zmarł w 79 roku życia

JAN WOJDA

powstaniec Wielkopolski, uczestnik walk pod Monte Cassino, działacz sportowy, były długoletni prezes KS „Promień” w Opalenicy, odznaczony licznymi odznaczeniami państwowymi i sportowymi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 17.00 z kaplicy przy kościele parafialnym w Opalenicy.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 42861g

† Dnia 18 sierpnia 1980 r., w 21 roku kapłaństwa, po ciężkich i długich cierpieniach, zmarł w Bogu

ks. FELIKS MAJEWSKI

proboszcz w Wójcinie

Wprowadzenie zwłok do kościoła w Wójcinie w środę, 20 bm. o godz. 17.00, a pogrzeb w czwartek godz. 11.00.

Dziekan i księża dekanatu kruszwickiego

oraz parafianie z Wójcina 42942g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 sierpnia 1980 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 50, po długich i ciężkich cierpieniach, naszą ukochaną mamusią i babunią

TERESA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 20 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Bałtycka 54 m. 3. 42874g

† Dnia 14 sierpnia 1980 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana pełna poświęcenia i ofiarności koleżanka, śp.

KAZIMIERA POWAŚKA

z domu Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 19 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

grono przyjaciół 42812g

Dnia 17 sierpnia 1980 r. zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ANIELA SZAFAŃSKA

z domu Osuch

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godzinie 14.00 w Wirach.

Rodzina

42859g

† Dnia 15 sierpnia 1980 r. odszedł od nas po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

JÓZEF KOCZOROWSKI

SIERPIEN
19
Włórek

Bolesława
Juliana
Słońce: 5.40—20.11

TEATRY

POZNAN

NOWY — g. 19 „Wierne bliźny”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 17.30 „Gwieźdny wojny” (USA 12 l.), g. 15 „Wianek sonetów” (radz. 12 l.), g. 20 „Drogi papa” (wł. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dzielnictwo” (ang. 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30 „Wujaszek Maria miliardrem” (rum. 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Hair” (USA 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 11 „Lodowa pani” (pol. b.o.), g. 12, 14, 16 „Wier na żona” (fr. 18 l.), g. 18, 20 „Szpital Przemienienia” (pol. 18 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „Pies za burtą” (radz. b.o.), g. 18 „Powrót człowieka zwanego koniem” (USA 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Okupacja w 28 obrazach” (jug. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Ulzana, wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 18, 20 „Prom do Szwecji” (pol. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Cztery pancerni i pies” (pol. b.o.), g. 17.30, 20 „Nieznajoma kobieta” (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Kochaj albo rzuć” (pol. b.o.), g. 18 „Płonie wieżowiec” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Inny mężczyzna, inna szansa” (fr. 15 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Przybywa jeździec” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19 „Z przewidywanymi oczami” (hiszp. 18 l.).
SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Kapitan Mikuła mały” (jug. b.o.), g. 19.30 „Policjanci” (USA 18 l.).
TECZA — g. 15, 18.30 „Chłopiec z burzy” (austral. b.o.), g. 18.15 „Dzieci chrzestny II” (USA 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30 „Szczęśliwy” (USA 15 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Przybył uczeń” (fr. 18 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krąpcowa — od g. 9 do zmroku.

DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Krzywosławska 7.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 69-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo. ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynne codziennie g. 7-22 tel. 939 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 938, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30 dni świąteczne — cała doba.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Główna 53, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Starościska 1, Słowiańska, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni, paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.01 Stara i nowa muzyka wojkowska; 13.20 Komunikaty; 13.25 Comba jazzowe; 13.40 Kąpiel melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Inform. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” (ok. g. 14.45 — Inform. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka; 18.30 Komunikaty; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.35 Koncert życzeń; 19.15 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Kąpiel ludowa z Ziemi Kieleckiej; 20.05 Wieczór w Studio Gama; 21.05 Kronika sportowa; 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 21.28 Tydzień muzyczny w kraju; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.28 Warszawa na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Wesołe lato przed szkołą; 10.05 Złoty śmiech; 10.30 Z nagrań Counta Basiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Wakacje melomana; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Muzyka — spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów słowiańskich; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 Śpiewa Z. Sośnica; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 B. Smetana — scena Budivoja i Benesza z opery „Dalibor”; 13.30 Stan pogody, wiadomości i komunikat dla górników; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 J. N. Hummel; Koncert E-dur na trąbkę i ork.; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Schuberta; 15.20 Radio-ferie 1980; 16 Orkiestra Norrie Paramora; 16.10 Młode talenty na radiowej estradzie; 16.40 „Za wziętość” — pow. Micu Mircea; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Wakacyjne rozryw-

Między miastową szybciej na Hel niż do Czerwonaka

Wiele razy zdarza się, że narzekamy na telefonistkę z między miastowej czekając godzinami na zamówioną rozmowę. Przyczyny tego są różne, począwszy od przeciążenia linii telefonicznych, a skończywszy na kłopotach kadrowych Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Między miastowej w Poznaniu. Jedynym w tej sytuacji rozwiązaniem jest szybsze zwiększenie połączeń automatycznych.

Pierwsze takie połączenie uzyskali mieszkańcy Poznania w Warszawie (w grudniu 1970 roku). Obecnie mogą się łączyć automatycznie z ponad 400 miejscowościami w kraju. Trudno dokładnie ustalić z iloma, ponieważ prawie co tydzień przybywa nowe połączenia. Wszakże nie ze wszystkich, które już od dłuższego czasu funkcjonują, poznania korzystają i nadal w między miastowej zamawiają rozmowy z abonentami w miejscowościach, do których można się „dodzwonić” automatycznie (choćby Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w 1979 roku rozesłał do wszystkich swoich abonentów stosowną informację).

Do tej pory tylko w Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Poznaniu zainstalowane są nowoczesniejsze między miastowe centrale automatyczne (ich numery kierunkowe rozpoczynają się od „0”) i dlatego z Poznania automatycznie możemy łączyć się nawet z Jastarnią i Helem, wykręcając najpierw numer kierunkowy do Gdańska, a następnie do miejscowości będących w zasięgu gdańskiego węzła telekomunikacyjnego. Wkrótce podobne centrale będą również we Wrocławiu i Lublinie. Dzięki temu poznaniacy także do miejscowości w tych województwach będą mogli „dodzwonić” się automatycznie.

Sieć poznańskiego węzła telekomunikacyjnego obejmuje centrale różnych systemów (od bardzo starych — do najnowocześniejszych — elektronicznych). W większości małych miast znajdują się centrale ręczne, nierzadko z początków XX wieku.

Tam, gdzie nie można zainstalować nowych central, ulepsza się stare urządzenia i stosuje rozwią-

zania prowizoryczne — połączenia typu tylko z jednego miasta do drugiego (takich obecnie jest większość). Nie wymaga to znacznych nakładów. Na przykład pod koniec lipca dzięki społecznej inicjatywie pracowników Urzędu Telekomunikacyjnego, ze zużytego sprzętu z nowszych central w innych miastach i dzięki przerobom — abonentci Wolsztyna mogą automatycznie łączyć się z Poznaniem i Zieloną Górą. Od niedawna połączenie z Poznaniem mają także mieszkańcy Nowego Tomysła. Są to jednak rozwiązania „nie do końca”, gdyż abonentci tych dwóch miast nie mogą automatycznie łączyć się na przykład z Warszawą, zaś poznaniacy z Wolsztynem i Nowym Tomysłem. Oprócz tego Swarzędz, Kostrzyn, Mosina i kilka innych miast w Poznanskim ma obustronne połączenia z Poznaniem.

Rozwój telefonii automatycznej hamuje głównie brak odpowiednich budynków, w których można by zainstalować nowe centrale. Przemysł teleelektroniczny ponosi w krótkim okresie mógłby zaspokoić zapotrzebowanie w kraju na centrale telefoniczne spełniające światowe wymogi. Telekomunikacja wymaga jednak ogromnych nakładów finansowych. Ale za to eksploatacja sieci telekomunikacyjnej jest zawsze rentowna. Światowe osiągnięcia w tej dziedzinie pozwoliły na rozwój nowych technik zarządzania bez których przy obecnym tempie życia nie sposób kierować organizacjami gospodarczymi, naukowymi, czy społecznymi. Informacja jest niepełna wtedy, gdy telekomunikacja źle funkcjonuje.

Do całkowitego wprowadzenia połączeń automatycznych jeszcze długa droga. Na razie na początku przyszłego roku obustronne połączenie automatyczne uruchomione zostanie z Kiekrzem, a pod koniec roku 1981 — z Czerwonakiem. W budowie jest nowa ręczna między miastowa centrala o dużej pojemności, która zastąpi starą i już dawno wyeksploatowaną. Pierwszy etap tej budowy zakończony zostanie w roku 1982. Jednakże takie ulepszenie telefonii między miastowej jest tylko półśrodkiem. (ahe)

„Spacer” łódką



Park Sołacki należy do najbardziej malowniczych zakątków Poznania. Nic więc dziwnego, że wiele osób lubi wybrać się tam na spacer — alejkami parku lub... łódką po stawie.

KALEJDO SKOP POZNANSKI

Duże wyróżnienie spotkał coraz bardziej znany Zespół Pieśni i Tańca „Wiwaty” z Pomarzanowic w podpoznańskiej gminie Pobiedziska. Zespół, działający przy tamtejszym Przedsiębiorstwie PGR, wystąpił z koncertem podczas zakończenia tradycyjnej imprezy regionalnej „Lato na Palukach”. Występ w amfiteatrze w Wągrowcu został wysoko oceniony przez znawców.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.49 Kiermasz piosenki; 9 „Wielbiad na stepie” — pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Powieść w wyd. dźwiękowy; 11.30 Jazzowe spotkania; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiódka z rozrywki; 13.50 „822 upadki Bonga” — pow. S. Witkiewicza; 14 W tonacji Trójki; 15.05 Lato w Filharmonii; 16 Wakacje ze swingiem; 16.46 Dyktando; 17.05 Muzyka; 17.40 Białezy odcień; 18.10 Filologia dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Posłuchaj wato...; 19.15 Gra zespołu Z. Namysłowskiego; 19.35

Dziwnie zachowują się niektórzy konduktorzy w podmiejskich pociągach. Mimo oznakowań w wagonach, że można w nich palić papierosy, wprowadzają własne interpretacje przepisów. Dochodzi więc często do kłótni z podróżnymi, zdezorientowanymi takim postępowaniem konduktorów.

Przejście podziemne przy hotelu „Poznań” nareszcie wygląda schludnie. Ściany pokryły płyty kamienne, sufit jest równie estetyczny, a oświetlenie — odpowiednie. (bop)

P. Czajkowski: „Eugeniusz Oniegin”; 19.50 „Wielbiad na stepie” — pow.; 20 Antologia piosenek francuskich; 20.30 Teatrzyk Zielone Oko — słuch.; 21 Mała historia zespołu Weather Report; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców; 22.15 Granice muzyki; 23.05 W tonacji Trójki; 24 Między dniami a snem. Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Stereo! Piosenki z radiowego Studia „Gama”; 8 Concerti a cinque Bernardini; 8.10 Marcello (stereo); 8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 Dokąd zmierzają polityka Chin; 9 Z piosenki weselej; 9.25 Podróżne muzyki; 9.40 Wesołe lato przed szkołą; 10 Lekcja jęz. angielskiego; 10.15 Śpiewa J. Polomski; 10.20 Dziecięce lektury naszych prababek; 10.50 Duet gitarowy Alber-Sirobel; 11 Aby swobodnie czytać Górny Śląsk — słuch. K. Broll-Jarockiej; 11.30 Śpiewa U. Trawinska-Moroz (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda piosenki; 13 Tu Studio Stereo; 14.45 Gra Ludowa Orkiestra Rumińskiego Radia i Telewizji; 15.05

SYGNAŁY i odpowiedzi

● Skończyłam liceum ekonomiczne i mam podreczniki, które są niezbędne w tej szkole, a bardzo trudno je nabyć. Posłanowiałam je sprzedać, ale w księgarni przy ul. Kraszewskiego poinformowano mnie, że skupują tylko książki do szkół podstawowych i liceów, ogólnokształcących. Nie dowiedziałam się też, który z antykwariatów będzie nim zainteresowany. Mam więc potrzebne innym do nauki książki spalić, lub oddać na makulaturę? Przecież to bezsensowne marnotrawstwo! — słusznie uważa czytelnik.

Dom Książki (dyrektor mgr A. Murawa): — Zobowiązano kierownika tej księgarni do selekcji oferowanych przez czytelnikę książek szkolnych oraz zakupienia tych, na które istnieje popyt.

Od redakcji: W podobnej sytuacji, jak czytelniczka, jest zapewne wiele młodzieży i dorosłych. Jeśli już musi być „specjalizacja” podrecznikowych antykwariatów — to chociaż przydałaby się wyczerpująca informacja dla zainteresowanych w placówkach Domu Książki. (127)

Z kroniki sądowej

Martwe dusze i kradzież 1,6 mln zł

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się ostatni z serii procesów o nadużycia w Poznańskim Związku Spółek Wodnych. Tym razem na ławie oskarżonych zasiadli między innymi Tadeusz Figiel, który w latach 1974-1977 pełnił funkcję zastępcy kierownika wspomnianego związku, uczestniczył — razem z innymi osobami — w zagarnięciu 1,6 mln złotych. Pieniądzy przywłaszczono sobie w wyniku fałszowania dokumentacji. Na przykład na kartach pracy i listach wypłat pojawiały się nazwiska osób, które żadnych robót dla

„Matysiakowie”; 16.40 Książki, do których wracamy „Nad Niemnem”; 16.05 Dzieci specjalnej troski — Wcześniej urodzone; 16.25 Rozmowy o sprawach rolniczych; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo! śpiewa G. Łobaszewska; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 W muzycznym Poznaniu; 17.45 Przechadzki po Poznaniu; 18.10 Stereo! śpiewa Chór p/d S. Stulgrosza; 18.25 Gdy zwierz domowe choruje — aud. z telef. udziałem słuchaczy; 19.15 Lekcja j. angielskiego; 19.30 XIX Festiwal Młodzieżowy w Kulturowym Zdroju (stereo); 20.45 G. Mahler: I Symfonia D-dur (stereo); 21.45 Współczesna muzyka rumuńska (stereo); 22.15 Królowie polscy — Stanisław August Poniatowski; 22.50 Alla Zingarese — Fritz Kreisler: La Gitana.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Kino Teleferit: „Samochódzik i Templariusze” — „Skarb

Poznański wyczyn w Raciborzu

Nurkowie jak saperzy rozbili betonowy zator

Tego zadania nie chciało się podjąć żadne specjalistyczne przedsiębiorstwo, za trudne było też dla saperów. Z każdym dniem pomoc była pilniejsza, władze Raciborza odczekały więc zapewne z ulgą, gdy nadeszła wiadomość z Poznańskiego Klubu Działalności Podwodnej, że jego ekipa chce wykonać to przedsięwzięcie. Chodziło o usunięcie na Odrze w Raciborzu zatorów — jakby wysp, powstałych z resztek zniszczonych w czasie drugiej wojny mostów, pni drzew i gruzu.

Zatory były pokaźnych rozmiarów i zamykały przepływ wody pod mostem kolejowym w połowie, a pod drogowym — w jednej trzeciej. Stawało się to szczególnie niebezpieczne, gdy rzeka wzbierała i woda nie miała swobodnego ujścia. Czego nie uczyniono przez wiele lat, trzeba było wykonać w bardzo krótkim terminie, by zaradzić powodzi.

I wykonano. Dwunastoosobowa ekipa poznańskich pletwonurków 3 tygodnie wykonywała w Raciborzu prace na znacznej głębokości. Gdy niektórych brył betonów nie można było rozkruszyć, rozległy się głuche detonacje — wysadzano w powietrze fragmenty „zatoru”. Prace komplikował dodatkowo wysoki stan Odry i jej znaczne zanieczyszczenie, ograniczające widoczność pod wodą miejscami do... kilku centymetrów.

Trudne przedsięwzięcie zakończyło się powodzeniem. Wody Odry warko przepływać mogą pod raciborskimi mostami. A tymczasem poznańskim pletwonurkom zlecono tam nowe zadania przy oczyszczaniu dna Odry. (bop)

Rejsy „Rogalinem”

Sztokholm odwiedzany każdej niedzieli

Z nową inicjatywą, umożliwiającą poznanie stolicy Szwecji — Sztokholmu, wystąpiła Polska Żegluga Bałtycka w Kolobrzegu. Od 14 września począwszy, w każdą niedzielę, wypływać będzie z Gdańska prom „Rogalin” w rejs do wspomnianego miasta. Prom dopływać będzie do portu w Nyneshawn, na południe od Sztokholmu, a następnie, autokarami, jego pasażerowie dojeżdżać będą do pięknie położonej stolicy Szwecji. Będzie jak można zwiedzać przez dwa dni, mając noclegi i wyżywienie zapewnione na promie.

Mimo że wspomniane rejsy znalazły się dopiero niedawno w programie imprez promowych PZB, poznańskie Biuro Morskie tego armatora ma już zgłoszonych na nie 1500 osób. Widać zatem, że promowe wycieczki do Skandynawii stają się coraz popularniejsze, także wśród mieszkańców Wielkopolski. (c)

odpowiadamy

K. Granowo (?) — Niestety, re dakcja na termin zakończenia w kacji nie ma wpływu. (1971)

Henryk Prymas. — Dziękujemy za list, uwagi wykorzystamy w artykule na ten temat. (2059)

Filharmoniczna orkiestra powróciła z RFN i Francji

Z występów we Francji i w RFN powróciła orkiestra kameralna Filharmonii Poznańskiej. Zespół wstąpił 1 lipca w Hanowerze, w tamtejszej reprezentacyjnej sali w ogrodach Harrehausen wespół z pianistą Andrzejem Tatarskim, a następnie dał 10 koncertów w południowej Francji. Az 8 przypadło na różnorodnych letnich festiwalach muzycznych, z których najbardziej znaczącym był 14 Międzynarodowy Festiwal de Provence. Pięcioma koncertami dyrygował Wojciech Rajski, pozostałymi — kapelmistrz francuski Alexandre Myrat.

Francuskiej publiczności oraz krytykom szczególnie podobali się utwory H. M. Góreckiego oraz D. Szostakowicza. Solistką na części występów poznaniaków była francuska śpiewaczka Maria Sartova. (w)

„Tarpan” w montażu



Zanim zawarczy silnik „Tarpana”, trzeba wykonać żmudne prace przy jego montażu. W poznańskiej Fabryce Samochodów Rolniczych codziennie gotowe są kolejne silniki tych wozów.

Fot. (2) — R. Królik

PROGRAM 2

10.00 — Sonda — „Obrazy z życia robotników” (kol.); 10.25 — Sprawy młodych: „Pójdźmy swoją drogą” — NRD-owski film fab. (kol.); 11.55 — Dziennik (kol.); 16.25 — Język rosyjski, lekcja 30 (kol.); 16.55 — Ekran reporterów (kol.); 17.25 — „Pawel i Wierginia” — odc. 10 — film przygodowy TV francusko-szwajc. (kol.); 17.55 — Klub jazzowy Studia „Gama” — Zbigniew Namysłowski i Josphe Van't Hof (kol.); 18.20 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kol.); 18.45 — „Świadkowie”; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Słowa za słowa” — program public. (kol.); 20.40 — Wtorek Melomana — koncert inauguracyjny Międzynarodowego Festiwalu Kwartetów Sinyckich. Transmisja z sali koncertowej Muzeum miasta Łodzi (kol.); 21.40 — 24 godziny (kol.); 21.50 — „Sól ziemi czarnej” — polski film fab.